

ANNA NADOLSKA

Muzeum Okręgowe im. Leona Wyczółkowskiego w Bydgoszczy

ORCID: 0000-0002-4063-7431

Nasze „strażniczki polskości”. Aktywność patriotyczna kobiet w Bydgoszczy pod koniec okresu pruskiego

Na przełomie XIX i XX wieku odzyskanie niepodległości Ojczyzny było nadrzędnym celem Polaków zamieszkujących wszystkie dzielnice zaborcze. Cel ten determinował działania wielu mężczyzn i kobiet. Powinnością Polek, pracujących zarówno w sferze prywatnej, rodzinnej, tradycyjnie przypisanej kobietom, jak i coraz częściej podejmujących aktywność w sferze publicznej, miała być przede wszystkim działalność narodowa i patriotyczna, polegająca na podtrzymaniu i utrwaleniu polskiej tożsamości narodowej. Kobiety miały także integrować polskie społeczeństwo wokół wspólnych wartości narodowych, takich jak polska historia i tradycja, kultura i dziedzictwo narodowe oraz rodzime obyczaje i zwyczaje. Tę pracę, wymagającą wiele wysiłku i odwagi, kontynuowano zarówno w trakcie I wojny światowej, jak i w czasie powstań narodowych i plebiscytów, aż do odrodzenia Polski¹.

W Prowincji Poznańskiej najważniejszym zagrożeniem dla ludności polskiej było wynarodowienie, które się spotęgowało pod koniec XIX wieku, w momencie podjęcia przez władze zaborcze zintensyfikowanej walki z polskością. Aby bronić polskich wartości narodowych,

¹ W. Jamrożek, *Problemy awansu społeczno-kulturalnego i edukacyjnego kobiet w programach ruchu kobiecego na ziemiach polskich w XIX i początkach XX wieku*, w: *Studia z dziejów edukacji kobiet na ziemiach polskich*, red. D. Żołądź-Strzelczyk, W. Jamrożek, Poznań 2001, s. 127; E. Wolter, *Matka Polka w służbie wychowania społeczeństwa polskiego u progu II Rzeczypospolitej*, w: *Kobieta a patriotyzm. Konteksty historyczno-pedagogiczne XVI–XX wieku*, red. E.J. Kryńska, Ł. Kalisz, A. Konopacki, Białystok 2012, s. 107; A. Żarnowska, *Kobieta i rodzina w przestrzeni wielkomiejskiej na ziemiach polskich w XIX i XX wieku* [publikacja pośmiertna], red. A. Janiak-Jasińska, K. Sierakowska, A. Szwarz, Warszawa 2013, s. 186.

Wielkopolanie zrzeszali się, zakładając różnorodne stowarzyszenia i organizacje zawodowe, kościelne, społeczne, charytatywne itp.². „Misję patriotyczną” realizowało wówczas wiele polskich kobiet. Ich głównym polem działania była sfera rodzinna. To one podjęły się szczytnego, ale i niełatwego dzieła wychowania patriotycznego, narodowego własnych latorośli, w tym szczególnie edukacji języka ojczystego, tradycji narodowych, uczenia modlitw i pieśni, polskich obyczajów, a wreszcie „wpajania miłości do ziemi ojczystej i pragnienia wolności”³. Miały zatem znaczący udział w kreowaniu osobowości polskich dzieci oraz postaw i wartości ogólnonarodowych młodego pokolenia⁴. Tak w 1929 roku „Dziennik Bydgoski” komentował poświęcenie tych „strażniczek polskości”: „Stanęły więc kobiety wielkopolskie w pierwszym szeregu, jak prawdziwe bohaterki w obronie języka ojczystego, pacierza polskiego, polskiej myśli i polskiego ducha. Wraz z mlekiem z piersi matczynej wszczerpały w młode pokolenia umiłowanie ojczyzny – Polski, umiłowanie jej wielkiej, pełnej chwały przeszłości i krzewiły nadzieję w lepsze, jaśniejsze jutro. A gdy ucisk i germanizacja dochodziły do zenitu, w stopniu nie spotykanym w innych dzielnicach, kobiety wielkopolskie nie ustępowały z placu boju, dalej pełniły swoją powinność wśród swo-

² J. Kozłowski, *Wielkopolska pod zaborem pruskim w latach 1815–1918*, Poznań 2004, s. 220–222, 227, 249; A. Baszko, *Organizowanie się kobiet polskich w Poznańskim na przełomie XIX i XX wieku*, w: *Działaczki społeczne, feministki, obywatelki... Samoorganizowanie się kobiet na ziemiach polskich do 1918 roku (na tle porównawczym)*, red. A. Janiak-Jasińska, K. Sierakowska, A. Szwarz, Warszawa 2008, s. 288; szerzej: J. Wojciak, *Pod pruskim zaborem 1815–1920*, w: *Bydgoszcz zarys dziejów*, red. R. Kabaciński, Bydgoszcz 1980, s. 140, 143.

³ R. Jaworski, *Kilka refleksji nad dziejami Wielkopolanek w XIX i na początku XX wieku*, w: *Kobieta i społeczeństwo na ziemiach polskich w XIX wieku*, red. A. Żarnowska, A. Szwarz, Warszawa 1990, s. 26; N. Stegmann, *Wielkopolskie wzorce kobiecej aktywności społecznej w życiu codziennym kobiet na przełomie XIX i XX wieku*, w: *Kobieta i kultura życia codziennego wiek XIX i XX*, red. A. Żarnowska, A. Szwarz, t. V, Warszawa 1997, s. 365–366; A. Żarnowska, op. cit., s. 188–190, 193; zob. też: W. Molik, *Ziemiarki wielkopolskie w codziennych zajęciach gospodarczych i w pracy społecznej w drugiej połowie XIX i na początku XX wieku*, w: *Kobieta i kultura życia codziennego wiek XIX i XX*, t. V, s. 187; A. Barłóg, *Udział kobiet w Powstaniu Wielkopolskim 1918–1919*, Poznań 2008, s. 17–18.

⁴ J. Suchmiel, *Udział kobiet w nauczaniu domowym na przełomie XIX i XX stulecia*, w: *Nauczanie domowe dzieci polskich od XVIII do XX wieku*, red. K. Jakubiak, A. Winiarz, Bydgoszcz 2004, s. 288, 290, 293; „Kiedy w latach 1865–1880 jedynym niekwestionowanym wzorem osobowym był model Matki-Polki, ze wszystkimi uwarunkowaniami, to na przełomie stulecia stawał się anachronizmem, przeżytkiem. Nowy wiek wprowadzał nowy wzór kobiety, adekwatny do zmieniającej się sytuacji i wymagań społecznych. Zmieniała się bowiem pozycja prawna kobiet, uzyskiwały coraz wyższy poziom usamodzielniania się społecznego i ekonomicznego, ranga wartościowej edukacji zinstytucjonalizowanej wzrastała, była niezbędna do podejmowania edukacji na szczeblu wyższym”; M. Abram, *Aktywizacja polityczna kobiet polskich na przełomie XIX i XX wieku*, w: *Humanistyka i pleć*, t. III: *Publiczna przestrzeń kobiet: obrazy dawne i nowe*, red. E. Parszys, W. Heller, Poznań 1999, s. 81.

ich ognisk domowych. Poczęto patrzeć na kobiety wielkopolskie jako prawdziwe bohaterki”⁵.

Polki angażowały się w pracę zarówno jednostkową, indywidualną, jak i kolektywną na rzecz krzewienia polskiego ducha narodowego, zrzeszając się w licznych organizacjach i stowarzyszeniach od lat 90. XIX wieku, najczęściej kobiecych⁶. Należały do tzw. ruchu kobiecego, w zaborze pruskim, charakteryzującego się konserwatyżmem, który w pierwszym rządzie stawiał sobie za cel podtrzymanie polskiej świadomości narodowej w niewoli, przeciwstawienie się fali niemieczyzny i w konsekwencji odrodzenie Polski. Natomiast tak ważną kwestię równouprawnienia kobiet w pozostałych dzielnicach w tym momencie dziejowym marginalizowano, co nie oznacza jednak, że zupełnie zrezygnowano z walki o prawa kobiet czy o udział kobiet w życiu publicznym⁷.

Działalność na rzecz niepodległości państwa polskiego stała się dla kobiet jeszcze bardziej oczywista po wybuchu I wojny światowej, kiedy na skutek konfliktu zbrojnego angażującego zaborców wskrzeszenie Ojczyzny stało się realne. W tym okresie, kiedy mężczyzn powoływano na front, kobiety musiały nie tylko zająć się utrzymaniem rodziny i co za tym idzie ze sfery prywatnej, domowej, masowo wejść do sfery publicznej, ale także pod nieobecność mężów, synów, ojców i braci jeszcze silniej, niejako podwójnie, zobligowane zostały do zatroszczenia się o krzewienie polskich wartości. Wówczas coraz chętniej i odważniej zaczęły udzielać się na gruncie nie tylko *stricto* narodowym, ale równie efektywnie pracowały w sferze zawodowej, społecznej, kulturalnej czy charytatywnej⁸.

Celem artykułu jest ukazanie roli lokalnych patriotek w podtrzymaniu tożsamości narodowej rodaków w Bydgoszczy u progu odrodzenia Polski. Aktywność patriotyczna bydgoszczanek będzie pokazana na tle

⁵ Cyt. za: *Przegląd kobiecy*, „Dziennik Bydgoski” z 24.03.1929, nr 70, s. 17; por. *Obowiązki narodowe Polki*, „Dziennik Bydgoski” z 18.08.1910, nr 185, s. 2; Jaxa, *Rok 1920–1930 w życiu kobiety Pomorza i Poznańskiego*, „Dziennik Bydgoski” z 19.01.1930, nr 15, s. 20.

⁶ A. Żarnowska, op. cit., s. 193, 211; por. R. Jaworski, op. cit., s. 26; W. Jamrożek, *Kobiety w polskim ruchu oświatowym Galicji na przełomie XIX i XX wieku*, w: *Studia z dziejów edukacji kobiet na ziemiach polskich*, red. D. Żołędź-Strzelczyk, W. Jamrożek, Poznań 2001, s. 140–141; A. Baszko, op. cit., s. 287.

⁷ R. Jaworski, op. cit., s. 33; por. N. Stegmann, op. cit., s. 369; M. Abram, op. cit., s. 92.

⁸ A. Nadolska, *Ku Wolności. Bydgoszcz 1914–1920 – koncepcja wystawy*, w: *Ku Wolności. Bydgoszcz 1914–1920. Katalog wystawy*, oprac. A. Nadolska, red. naukowa M.F. Woźniak, Muzeum Okręgowe im. Leona Wyczółkowskiego w Bydgoszczy, Bydgoszcz 2020, s. 43.

tożsamej działalności prowadzonej przez Wielkopolanki w Poznaniu. Bydgoszczanki przedstawione zostaną jako kobiety zaangażowane w pracę na rzecz podtrzymania i kreowania polskiej świadomości narodowej w niemieckim mieście w przeddzień i w okresie I wojny światowej. O dużej wartości i znaczeniu badań podejmujących tematykę działalności tutejszych Polek-patriotek świadczyć może fakt, że problematyka ta pojawia się w historiografii bydgoskiej po raz pierwszy. Do panteonu wybitnych, powszechnie znanych mężczyzn-patriotów dołączają nazwiska polskich aktywistek, które jak do tej pory w dużej mierze nie istnieją na kartach lokalnej historii. Dlatego tak ważne jest przywrócenie pamięci o bydgoskich kobietach i ich zaangażowaniu w walce z germanizacją od przełomu XIX i XX wieku do zakończenia Wielkiej Wojny w końcu 1918 roku.

Działalność patriotyczna Wielkopolanek na przełomie XIX i XX wieku

Po utworzeniu Cesarstwa Niemieckiego trwała walka Polaków z germanizacją, w której kobiety odegrały znaczącą rolę, zarówno jako matki wychowujące i kształtujące młode pokolenie w polskim duchu narodowym, jak i działaczki w polskich organizacjach⁹. Stowarzyszenia, które najpełniej realizowały ideę podtrzymania polskiej tożsamości narodowej i solidaryzmu narodowego, a także dążenia narodowyzwoleńcze, miały przede wszystkim charakter kulturalno-oświatowy. W mniejszym zakresie działalnością patriotyczną zajmowały się organizacje charytatywne i samopomocowe¹⁰. Już w 1894 roku powołano do życia pierwsze nowoczesne, pozbawione męskiego patrona, „półtajne” oświatowo-kulturalne stowarzyszenie kobiece w Poznaniu – Towarzystwo Przyjaciół Wzajemnego Pouczania się i Opieki nad Dziećmi „Warta” (Towarzystwo „Warta”), którego ideą było nie tylko wsparcie rodziców w edukacji i wychowaniu narodowym swoich dzieci,

⁹ J. Karwat, *Od idei do czynu. Myśl i organizacje niepodległościowe w Poznaniu w latach 1887–1919*, Poznań 2002, s. 67; K. Szafer, *Ziemiaństwo jako elita społeczeństwa polskiego w Wielkopolsce na przełomie XIX i XX wieku*, Zielona Góra 2005, s. 163.

¹⁰ A. Żarnowska, op. cit., s. 193, 211; por. R. Jaworski, op. cit., s. 26; zob. też: J. Wojciak, *Obrona polskości w Bydgoszczy na przełomie XIX i XX wieku*, w: *Bydgoszcz w latach 1920–1970. Materiały z sesji popularnonaukowej*, red. J. Konieczny, E. Trempała, Prace Popularnonaukowe, nr 6, Bydgoszcz 1972, s. 39.

ale także scalenie i zachęcenie do pracy samych Wielkopolanek „pod sztandarem wytrwałej walki o dobro narodu, o podniesienie go i dźwiganie z niedoli” w ramach przynależności do organizacji¹¹. Głównym celem tego „konspiracyjnego ruchu oświatowego”, w konsekwencji wyrugowania przez władze pruskie nauki języka polskiego z placówek szkolnych, było prowadzenie przez kobiety tajnych lekcji czytania i pisania dla polskich dzieci. Do programu nauczania wprowadzano także treści oscylujące wokół literatury polskiej, historii i geografii Polski oraz pieśni¹². Konspiracyjna edukacja najmłodszych odbywała się popołudniami w prywatnych mieszkaniach nauczycielek, z których tylko niektóre pobierały opłaty. Nauczycielkom zaangażowanym w tajną pracę oświatową groziły konsekwencje w postaci kary grzywny czy nawet aresztowania¹³. Godny podkreślenia jest fakt, że stowarzyszenie, począwszy od 1899 roku, było inicjatorem organizowania kobiecych wieców, których tematy dotyczyły edukacji polskich latorośli, powinności matek czy konieczności podtrzymania polskiej tożsamości narodowej i sumiennego wypełniania obowiązków względem Ojczyzny przez polskie kobiety¹⁴. Tak podsumowuje działalność „Warcianek” ich badaczka, Grażyna Wyder: „(...) sama organizacja stała się szkołą pracy oświatowej, narodowej i obywatelskiej kobiet polskich w Wielkim Księstwie Poznańskim. Była inicjatorką i rzeczniczką ruchu zawodowego kobiet. Nie miała jednak wyraźnego charakteru emancypacyjnego, bo naczelnym hasłem tego ruchu była przede wszystkim walka o utrzymanie ziemi

¹¹ A. Baszko, op. cit., s. 288–291; por. W. Jakóbczyk, *Studia nad dziejami Wielkopolski*, t. III: 1890–1914, Prace Komisji Historycznej, T. XXI, z. 3, Poznań 1967, s. 122, 125–126; A. Żarnowska, op. cit., s. 213; R. Jaworski, op. cit., s. 30; Z. Zaleska, *Czasopisma kobiece w Polsce (materiały do historii czasopism) rok 1818–1937*, Warszawa 1938, s. 85; N. Stegmann, op. cit., s. 367; G. Wyder, *Z dziejów walki o tożsamość narodową – tajne stowarzyszenie kobiet „Warta”*, w: *Polacy – Niemcy – Pogranicze. Studia historyczne*, red. G. Wyder, T. Nodzyński, Zielona Góra 2006, s. 183–184, 188: „Organizacja »Warta« była „»Półtajna« – oficjalnie bowiem było to »Towarzystwo Przyjaciół Wzajemnego Pouczania się oraz Opieki nad Dziećmi« – pod taką nazwą występowało oficjalnie na zewnątrz przed władzami, tajna – ponieważ jej rzeczywiste działania skupiały się na tajnym nauczaniu polskich dzieci języka ojczystego. (...) Władze, ograniczając działalność polskich organizacji społecznych i gospodarczych, zezwalały, ze względu na panującą wśród proletariatu miejskiego nędzę, na zakładanie organizacji zajmujących się opieką nad dzieckiem poza szkołą”.

¹² J. Karwat, op. cit., s. 67–68; A. Baszko, op. cit., s. 291; G. Wyder, *Z dziejów walki o tożsamość narodową*, s. 187; zob. też: M. Abram, op. cit., s. 82, 86, 88–89; J. Kozłowski, op. cit., s. 243.

¹³ W. Jakóbczyk, op. cit., s. 122–123; A. Baszko, op. cit., s. 291; A. Barłóg, op. cit., s. 34; G. Wyder, *Z dziejów walki o tożsamość narodową*, s. 186. Nauczane dzieci wywodziły się z różnych warstw społecznych. Te zamożnych rodziców musiały za edukację płacić (tj. ok. 25 proc. wszystkich dzieci). Od uczniów biedniejszych nie pobierano pieniędzy (ok. 75 proc. dzieci).

¹⁴ N. Stegmann, op. cit., s. 368; M. Abram, op. cit., s. 91; K. Szafer, op. cit., s. 174–175; A. Baszko, op. cit., s. 300–303; G. Wyder, *Z dziejów walki o tożsamość narodową*, s. 189–195.

i o język ojczysty”¹⁵. Działaczki pracujące w „Warcie” udzielały się także w powstałej w 1905 roku poznańskiej „Straży”, towarzystwie chroniącym Polaków przed prześladowaniem i groźbą wynarodowienia, a także promującym kulturę polską i udzielającym wsparcia polskiemu społeczeństwu w zaborze pruskim¹⁶.

W 1895 roku, także w stolicy Wielkopolski, powstało Towarzystwo Czytelni dla Kobiet, zajmujące się gromadzeniem polskich lektur i czasopism kulturalno-literackich. Członkinie w ramach pracy organizacyjnej upowszechniały czytelnictwo wśród swoich rodaczek oraz udzielały się na gruncie kulturalno-oświatowym¹⁷. Poza tym, ważnym zadaniem stowarzyszenia było „ożywienie ruchu umysłowego i wytworzenie łączności wśród kobiet wielkopolskich”¹⁸. W Czytelni dla Kobiet często aktywizowały się panie zrzeszone w „Warcie”¹⁹. W samym Poznaniu stowarzyszenie nie było liczne – w 1914 roku jego szeregi zasililo zaledwie 170 członkiń²⁰. Wkrótce tożsame stowarzyszenia, „jak grzyby po deszczu”, zaczęły powstawać w wielu miastach Wielkopolski²¹.

Charakter patronacki miało inne kobiece stowarzyszenie, a mianowicie „Promień”, zainicjowane w 1903 roku. Ta organizacja o profilu oświatowo-wychowawczym wspierała „rozbudzenie życia umysłowego i towarzyskiego wśród kobiet pracujących”, a także zaznajamiała Polki z założeniami ruchu niepodległościowego. Członkinie zainicjowały powstanie biblioteki, urządały kursy literatury polskiej. „Promień” oferował uczestnictwo w wykładach i odczytach dotyczących ważnych spraw społecznych i kulturalnych²². W Poznańskim istniały także różne żeńskie stowarzyszenia katolickie, realizujące cele zarówno religijne, jak i patriotyczne²³.

W 1909 roku w grodzie Przemysła powstało Zjednoczenie Polskich Kobięcych Towarzystw Oświatowych w Rzeszy Niemieckiej, skupiające prawie wszystkie organizacje kobiece w Poznańskim oraz Prusach

¹⁵ Cyt. za: G. Wyder, *Z dziejów walki o tożsamość narodową*, s. 195.

¹⁶ Z. Zaleska, op. cit., s. 86; W. Jakóbczyk, op. cit., s. 165–166, 177; por. J. Karwat, op. cit., s. 70–71.

¹⁷ W. Jakóbczyk, op. cit., s. 126–127; R. Jaworski, op. cit., s. 30; N. Stegmann, op. cit., s. 364; M. Abram, op. cit., s. 86; J. Karwat, op. cit., s. 69; K. Szafer, op. cit., s. 173–174; A. Baszko, op. cit., s. 293.

¹⁸ Cyt. za: W. Jakóbczyk, op. cit., s. 127.

¹⁹ Ibidem; K. Szafer, op. cit., s. 173–174; A. Baszko, op. cit., s. 293.

²⁰ A. Baszko, op. cit., s. 293.

²¹ W. Jakóbczyk, op. cit., s. 128–129; A. Baszko, op. cit., s. 294.

²² A. Baszko, op. cit., s. 294.

²³ W. Jakóbczyk, op. cit., s. 130.

Zachodnich i na emigracji w Niemczech (do wybuchu I wojny światowej ok. 30 stowarzyszeń). Do nowego „tworu” nie przystąpiły członkinie z Górnego Śląska²⁴. Zadaniem Zjednoczenia było kształcenie członkiń, tak aby mogły one efektywnie pracować dla społeczności polskiej²⁵. Zjednoczenie Polskich Kobiet motywująco wpłynęło na działalność ruchu kobiecego w regionie wielkopolskim, powodując zwiększenie jego aktywności i skuteczności²⁶. Niemieccy „hakatyści” twierdzili wręcz, że „to właśnie kobiety nadawały polskiemu ruchowi narodowemu pod zaborem pruskim – nieugiętości i rozmachu”²⁷.

Z kolei w 1910 roku powołano do życia Towarzystwo Ziemianek dla Wielkopolski i Pomorza z siedzibą w Poznaniu. Praca organizacyjna ziemianek polegała na przeciwstawianiu się germanizacji. Członkinie udzielały się nie tylko na polu oświatowo-wychowawczym, ale w dużej mierze także gospodarczym²⁸. W czasie Wielkiej Wojny ziemianki-patriotki skupiły się przede wszystkim na działalności dobroczynnej, wspierając w potrzebie swoich rodaków²⁹.

Warto wspomnieć również o organizacjach kulturalno-oświatowych, które założone i prowadzone były przez mężczyzn, ale pracowały w ich szeregach także kobiety. Około 1871 roku powstało Towarzystwo Oświaty Ludowej, do którego należało głównie ziemiaństwo i początkowo księża katolicy. Towarzystwo szerzyło oświatę wśród ludności wiejskiej, zakładało dla niej biblioteki³⁰. Z kolei w wielkopolskich bibliotekach prowadzonych przez Towarzystwo Czytelni Ludowych (założone w 1872 roku), które popularyzowało czytelnictwo i służyło z akcji kulturalno-oświatowych skierowanych do społeczności polskiej, kobiety rozpoczęły pracę dopiero w 1912 roku³¹. Walcząca z wynarodowieniem Polaków organizacja dbała głównie o podtrzymanie polskiej kultury i tradycji. Realizowała typowe założenia pracy organicznej i pracy u podstaw³².

²⁴ W. Jakóbczyk, op. cit., s. 132–133; N. Stegmann, op. cit., s. 363–364; M. Abram, op. cit., s. 89; A. Baszko, op. cit., s. 300.

²⁵ K. Szafer, op. cit., s. 174.

²⁶ A. Baszko, op. cit., s. 300.

²⁷ Cyt. za: A. Żarnowska, op. cit., s. 192.

²⁸ A. Kwilecki, *Ziemiaństwo wielkopolskie. Między wsią a miastem*, Poznań 2001, s. 162–163.

²⁹ Szerzej: ibidem, s. 163.

³⁰ J. Karwat, op. cit., s. 67; K. Szafer, op. cit., s. 169.

³¹ Szerzej: W. Jakóbczyk, op. cit., s. 70, 84; J. Karwat, op. cit., s. 60.

³² W. Jakóbczyk, op. cit., s. 85–87.

W Wielkopolsce zaktywizował się także polski ruch śpiewaczy. W końcu XIX wieku założono Związek Kół Śpiewackich Polskich na Wielkie Księstwo Poznańskie z siedzibą w Poznaniu. W 1892 roku do Związku przystąpiła Bydgoszcz³³. W 1913 roku do Związku należało prawie 1,5 tys. kobiet³⁴. Działalność śpiewacza Polaków nadawała się doskonale „do rozwijania patriotyzmu, idei walki o niepodległość, pielęgnowania i podtrzymywania tradycji walk o wyzwolenie narodowe”³⁵.

Zadaniem kolejnej organizacji patriotycznej, Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”, było obok ćwiczeń fizycznych i gimnastycznych także wychowanie dzieci i młodzieży na świadomych swojej przynależności narodowej Polaków oraz wskrzeszenie państwa polskiego³⁶. Pierwsze żeńskie gniazdo „Sokoła” powstało w 1900 roku w Poznaniu³⁷. Z kolei debiut skautek nastąpił w 1912 roku – Pierwszy Zastęp Skautowy Żeński, późniejsza Drużyna Skautek im. Emilii Plater. W 1918 roku w Wielkopolsce działało 11 tożsamyh drużyn, które realizowały zadania oświatowo-samokształceniowe i szkoleniowe. Obok historii Polski dziewczęta przyswajały wiedzę i umiejętności z zakresu służby wywiadowczej, kurierskiej i łączności. Uczyły się wykonywania czynności sanitarno-opiekuńczych. W ten sposób młode Polki przygotowywano do podjęcia przyszłej walki na rzecz odrodzenia Ojczyzny³⁸.

Jako przykład kobiecej organizacji charytatywnej, której bliskie były idee patriotyczne, można wymienić założone już w 1853 roku Towarzystwo Pań Miłosierdzia św. Wincentego à Paulo, wspierające najuboższych rodaków, utrzymujące placówki opiekuńcze dla dzieci, prowadzące przytułki dla starszych i schorowanych osób oraz kuchnie ludowe. Nieco odmienną działalność podjęło istniejące od 1871 roku Towarzystwo Pomocy Naukowej dla Dziewcząt Polskich. Dzięki tej organizacji zwiększyła się dostępność młodych kobiet do „pełnowartościowego wykształcenia średniego i wyższego”. Podobny charakter miał powołany trochę później, bo w 1906 roku, Związek Towarzystw Kobiet

³³ Ibidem, s. 106; K. Winowicz, *Narodowe i patriotyczne idee wielkopolskiego ruchu śpiewaczego*, Poznań 1982, s. 6, 12–21.

³⁴ W. Jakóbczyk, op. cit., s. 106–108.

³⁵ Cyt. za: A. Barłóg, op. cit., s. 31–32.

³⁶ J. Karwat, op. cit., s. 190–191.

³⁷ A. Ryfowa, *Działalność Sokola Polskiego w zaborze pruskim i wśród wychodźstwa w Niemczech (1884–1914)*, Warszawa – Poznań 1976, s. 88; J. Karwat, op. cit., s. 64–65; A. Barłóg, op. cit., s. 24–25.

³⁸ A. Barłóg, op. cit., s. 26–29.

Pracujących, roztaczający opiekę nad kobietami czynnymi zawodowo. Związek inicjował kursy doszkalające, tematyczne wykłady i odczyty³⁹. Dodatkowo, na przełomie XIX i XX wieku powstało Towarzystwo Pracownic Handlu i Rzemiosła⁴⁰.

W 1901 roku przedstawicielki ziemiaństwa powołały Towarzystwo „Stella”, dzięki któremu stały się możliwe wyjazdy kolonijne dla dzieci z ubogich rodzin czy dożywianie najbiedniejszej ludności polskiej. Cztery lata później powołano do życia Towarzystwo Opieki nad dziećmi katolickimi, wspierające dzieci niemające rodziców oraz osamotnione i opuszczone⁴¹.

Podczas I wojny światowej Poznańskiego nie dotknęły bezpośrednio działania zbrojne. Jednak w prowincji odnotowano wielu zabitych i rannych walczących w szeregach armii pruskiej, a także diametralnie pogorszyła się sytuacja finansowa i materialna ludności. Poza tym, władze pruskie utrudniały funkcjonowanie polskich stowarzyszeń czy organizowanie obchodów rocznic narodowych⁴². W tym okresie w Wielkopolsce działał samodzielny oddział Czerwonego Krzyża – organizacja humanitarna pomagająca rannym żołnierzom, inwalidom wojennym i najbiedniejszym rodakom. Kobiety zrzeszone pod znakiem czerwonego krzyża widniejącego na białym tle poddawano szkoleniom z zakresu pracy sanitarno-medycznej. W 1919 roku regionalny oddział został przyłączony do Polskiego Czerwonego Krzyża⁴³.

Aktywność patriotyczna bydgoszczanek

Na przełomie XIX i XX wieku Bydgoszcz, leżąca na obszarze zaboru pruskiego, była stolicą rejencji bydgoskiej, wchodzącej w skład Prowincji Poznańskiej. W mieście przeważali Niemcy⁴⁴. Ten znaczący

³⁹ W. Jakóbczyk, op. cit., s. 121; R. Jaworski, op. cit., s. 29; W. Molik, op. cit., s. 187; M. Abram, op. cit., s. 83; K. Szafer, op. cit., s. 166–170, 174; G. Wyder, *Towarzystwo Pomocy Naukowej dla dziewcząt polskich w Wielkim Księstwie Poznańskim w latach 1871–1918*, w: *Działaczki społeczne, feministki, obywatelki... Samoorganizowanie się kobiet na ziemiach polskich do 1918 roku (na tle porównawczym)*, red. A. Janiak-Jasińska, K. Sierakowska, A. Szwarz, Warszawa 2008, s. 307, 314–315; A. Baszko, op. cit., s. 287, 292–293, 298; A. Żarnowska, op. cit., s. 215; zob. też: N. Stegmann, op. cit., s. 364.

⁴⁰ W. Jakóbczyk, op. cit., s. 130.

⁴¹ K. Szafer, op. cit., s. 167.

⁴² J. Kozłowski, op. cit., s. 277–278.

⁴³ A. Barłóg, op. cit., s. 36–37.

⁴⁴ Szerzej: W. Jakóbczyk, op. cit.

ośrodek administracyjny, gospodarczy i wojskowy Cesarstwa Niemieckiego, w dużej mierze zgermanizowany⁴⁵, był postrzegany jako „bastion niemczyzny na wschodnich rubieżach państwa”⁴⁶. W 1910 roku Bydgoszcz liczyła ponad 57 tys. ludności, a łącznie z osiedlami podmiejskimi (gminami) nawet ponad 93 tys.⁴⁷. Osiedla te, administracyjnie nienależące do miasta, w większości skupiały ludność polską. Na samym Szwederowie, osiedlu robotniczym, Polacy stanowili wówczas ponad połowę ogółu mieszkańców⁴⁸. Dane z 1919 roku mówią o liczbie 63 tys. bydgoszczan zamieszkujących obszar miasta, z czego zaledwie 11 050 to ludność polska (17 proc.)⁴⁹.

W XIX wieku i na przełomie XIX i XX wieku

Na skutek wzmożonego ucisku narodowościowego panującego pod koniec XIX wieku staraniem mieszkających w Bydgoszczy Polaków powołano do życia szereg polskich organizacji społecznych i kulturalno-oświatowych⁵⁰. W części tych przeciwdziałających wynarodowieniu społeczeństwa organizacji pracowały polskie kobiety. Należały do nich m.in. Towarzystwo Oświaty Ludowej (od 1873 roku) czy Towarzystwo Czytelnicy Ludowych (od 1881 roku)⁵¹. Panie zrzeszał również amatorski ruch śpiewaczy. Chóry mieszane prowadziły Towarzystwo Śpiewu św. Wojciecha (od 1876 roku) i Towarzystwo Śpiewu „Moniuszko” (od 1908 roku)⁵². Wykonywane przez nie pieśni patriotyczne i religijne,

⁴⁵ J. Karwat, op. cit., s. 416.

⁴⁶ K. Grysińska-Jarmuła, *Bydgoszcz i jej mieszkańcy w okresie I wojny światowej*, w: *Ku Wolności*, s. 9.

⁴⁷ K. Wajda, *Przemiany terytorialne i ludnościowe w latach 1850–1914*, w: *Historia Bydgoszczy*, t. 1: *do roku 1920*, red. M. Biskup, Warszawa – Poznań 1991, s. 509.

⁴⁸ *Ibidem*, s. 512.

⁴⁹ Już na początku kwietnia 1920 r. do Bydgoszczy przyłączono 18 osiedli-gmin podmiejskich, co znacząco powiększyło obszar miasta: J. Kutta, *Spółczesność Bydgoszczy w latach 1920–1939*, w: *Historia Bydgoszczy*, t. 2, cz. 1: *1920–1939*, red. M. Biskup, Bydgoszcz 1999, s. 177, 180.

⁵⁰ J. Wojciak, *Pod pruskim zaborem 1815–1920*, s. 139–140, 149; B. Janiszewska-Mincer, *Rola duchowieństwa katolickiego w Bydgoszczy w obronie narodowości polskiej od połowy XIX wieku do roku 1920*, „Kronika Bydgoska”, wydanie specjalne 1999, s. 83; K. Grysińska-Jarmuła, op. cit., s. 9–10.

⁵¹ J. Wojciak, *Pod pruskim zaborem 1815–1920*, s. 139; idem, *Stosunki polityczne i narodowościowe w latach 1850–1914*, w: *Historia Bydgoszczy*, t. 1, s. 552, 568, 570; B. Janiszewska-Mincer, *Rola duchowieństwa*, s. 84–85. W artykule: *Dzień złotego jubileuszu T.C.L. dniem skupienia całego społeczeństwa dzielnicy zachodniej*, „Dziennik Bydgoski” z 18.05.1930, nr 115, s. 8, podana jest data powstania Towarzystwa Czytelnicy Ludowych – 11.10.1880 r.

⁵² J. Bartnicki, *Nie damy pogrześć mowy!*, w: *Opowieści bydgoskie*, cz. I: *Okres zaboru pruskiego*, wybór i oprac. W. Drygałowa, Poznań 1970, s. 79, 181; J. Wojciak, *Pod pruskim zaborem 1815–1920*, s. 139, 162; idem, *Stosunki polityczne i narodowościowe*, s. 551; idem, *Oświata, kultura i sztuka w latach 1850–1914*, w: *Historia Bydgoszczy*, t. 1, s. 594; B. Janiszewska-Mincer, *Rola duchowieństwa*, s. 85.

m.in. *Boże coś Polskę* i *Rota*, najpełniej wyrażały pragnienie wolności⁵³. Od 1906 roku miejscem scalającym polskie życie społeczno-kulturalne i narodowe był bydgoski Dom Polski (oficjalnie Spółka Budowlana) mieszczący się przy obecnej ul. dr. Emila Warmińskiego⁵⁴.

Można wymienić także nazwiska tutejszych rodzin, nie tylko inteligentnych, które przejęły rolę animatorów działań patriotycznych i aktywizowały polską społeczność. Do nich należeli: Bizielowie, Cywińscy, Czarneccy, Dzionarowie, Figurscy, Ganasieńscy, Gońscy, Jahnkowie, Hofmanowie, Kaczmarkowie, Koczorowscy, Kużajowie, Lewandowscy, Łączkowscy, Milchertowie, Modlibowscy, Niedbalscy, Pasińscy, Siuchnińscy, Sergotowie, Sosnowscy, Tuchołkowie, Szymankiewiczowie, Warmińscy, Wierzbicy i Ziółkowscy⁵⁵. Za Zdzisławem Mrozkiem warto wspomnieć także o rodzinach Czapskich, Moczyńskich, Łasińskich, Garszków⁵⁶ oraz szczególnie zasłużonych dla sprawy polskiej Czarlińskich⁵⁷ i Piórków⁵⁸.

Na początku XX wieku w mieście powstała polska gazeta „Dziennik Bydgoski” (pierwszy numer ukazał się 2 grudnia 1907 roku)⁵⁹, która miała skonsolidować rodaków wokół polskich wartości narodowych i nieść pomoc w walce z germanizacją. Założyciela i redaktora gazety Jana Teskę wspierała jego żona Wincentyna (**il. 1**), która „niezwłocznie zaopiekowała się dziatwą polską, chroniąc ją przed zniemczeniem”⁶⁰. Od lutego 1908 roku, w trosce o właściwe wychowanie polskich dzieci, co dwa tygodnie ukazywał się dodatek do „Dziennika Bydgoskiego” dla najmłodszych czytelników pod nazwą „Mały Posłaniec”. Za redakcję wychodzącego do wybuchu I wojny światowej dodatku odpowiadali

⁵³ B. Janiszewska-Mincer, *Rola duchowieństwa*, s. 83.

⁵⁴ J. Wojciak, *Pod pruskim zaborem 1815–1920*, s. 147; idem, *Stosunki polityczne i narodowościowe*, s. 571; szerzej: J. Podgóreczny, „*Dom Polski*” w Bydgoszczy, „*Kalendarz Bydgoski*”, 1973, s. 172–175; B. Janiszewska-Mincer, op. cit., s. 86.

⁵⁵ H. Kulpiński, *Bydgoska reduta polskości*, „*Kalendarz Bydgoski*”, 1980, s. 130–131.

⁵⁶ Z. Mrozek, *Z dziejów towarzystw kulturalno-oświatowych, artystycznych i naukowych Bydgoszczy w okresie międzywojennym (próba rekonesansu)*, „*Kronika Bydgoska*”, T. VI: 1982, s. 133.

⁵⁷ R. Kuczma, *Miejscowi patroni bydgoskich ulic*, „*Kalendarz Bydgoski*”, 1992, s. 120–121; szerzej: B. Janiszewska-Mincer, *Walka władz pruskich z językiem polskim i rodziną Czarlińskich*, „*Kalendarz Bydgoski*”, 1999, s. 105–108.

⁵⁸ Szerzej: W. Jastrzębski, *Pomiędzy Bydgoszczą a Silnem. Saga rodziny Piórków*, „*Kronika Bydgoska*”, T. XXXV: 2014, s. 501–505.

⁵⁹ J. Wojciak, *Stosunki polityczne i narodowościowe*, s. 573.

⁶⁰ Cyt. za: S. Nowakowski, *30 roczników „Dziennika Bydgoskiego”. Pomniki myśli trwalsze od śpiżu*, „*Dziennik Bydgoski*”, dodatek jubileuszowy z 5.12.1937, nr 280, s. II; zob. też: K. Grysińska-Jarmuła, op. cit., s. 10.



Il. 1. Wincentyna Teskowa, lata 20. XX w., fot.; zbiory Archiwum Państwowego w Bydgoszczy.

mężczyźni, jednak jego faktyczną prowadzącą była miejscowa nauczycielka prywatna Melania Gońska: „Ona to na łamach »Małego Posłańca« zamieszczała opowiadania z dziejów Polski, żywoty (z rycinami) władców naszego kraju. Jej publikacje na tematy historyczne zostały zebrane i jako całość zamieszczone w pierwszym »Kalendarzu ‘Dziennika Bydgoskiego’« za rok 1909”⁶¹. Dodatek, obok poezji polskich twórców i powieści w odcinkach, wzbogacały także anonimowe wierszyki patriotyczne. Redakcja nie tylko zachęcała małych czytelników do nauki języka polskiego, ale także publikowała korespondencję nadesłaną od milusińskich, nagradzając za najciekawsze listy polskimi elementarzami. Poza tym, na łamach „Małego Posłańca” ukazywały się wskazówki edukacyjne dla rodziców pt. „Jak uczyć dzieci ojczystego języka”⁶².

⁶¹ Cyt. za: W. Frąckowiak, *Polskie czasopiśmiennictwo dla dzieci i młodzieży na Pomorzu w latach 1865–1920 oraz jego aspekty oświatowe i patriotyczne*, „Kwartalnik Historii Prasy Polskiej”, T. XVII: 1978, z. 2, s. 28–29; por. S. Nowakowski, *30 roczników*, s. II.

⁶² W. Frąckowiak, op. cit., s. 29.

W mieście nad Brdą szybko rozwijał się społeczno-kulturalny ruch kobiecy⁶³ i trudno nie zgodzić się ze stwierdzeniem Agnieszki Wysockiej, że „Impulsy dla samoorganizowania się Polek w Bydgoszczy płynęły głównie z Poznania”⁶⁴. Już w 1861 roku przy parafii bydgoskiej założono Towarzystwo Pań Miłosierdzia św. Wincentego à Paulo⁶⁵, prowadzące działalność społeczno-charytatywną, polegającą przede wszystkim na niesieniu pomocy i wsparcia najuboższym polskim rodzinom. Poza tym, członkinie odwiedzały chore dzieci w szpitalu Świętego Floriana, będącym pod stałą opieką sióstr miłosierdzia. Po Zofii Ziemskiej Towarzystwem Pań Miłosierdzia kierowała Maria Czarlińska⁶⁶. (il. 2) W 1908 roku przy istniejącym od 1886 roku bydgoskim Towarzystwie Gimnastycznym „Sokół”, dzięki ówczesnemu prezesowi, dr. Emilowi Warmińskiemu, oraz Wincentynie Teskowej⁶⁷ i Stanisławie Ziółkowskiej, powstało gniazdo „Sokolic”. W gronie pierwszych 26 druhen, obok założycielek, znalazły się także: Joanna Syks, Cecylia Orlikowska, Bronisława Wojciechowska, Łucja Gaca, Helena i Zofia Modlibowskie, Jadwiga Gończ, Rozalia Cholewa, Antonina Manikowska, Pelagia Kosiwa, Jadwiga Ożmińska, Marianna Nowakowska, Bronisława Musiał, Wiktoria Maćkowska, Czesława Kortas, Helena Sikorska, Helena Przęłowska, Józefa Górka, Joanna Matias, Helena Sokołowska, Maria Świetlik, Helena Mateja, Zofia Pułczyńska i Rybicka. Prezeską została redaktorowa Teskowa⁶⁸. Celem żeńskiego gniazda „Sokoła” było nie

⁶³ J. Wojciak, *Stosunki polityczne i narodowościowe*, s. 570; zob. też: A. Nadolska, *Ziemianka w służbie Bydgoszczy. Kulturalna, społeczna i narodowa działalność Stefanii Tucholkowej na początku XX wieku*, „Kronika Bydgoska”, T. XXXIX: 2018, s. 85–102.

⁶⁴ Cyt. za: A. Wysocka, *Bydgoszczanki wychodzą z domów na ulice, którym patronują królowe. Przyczynek do badań nad stowarzyszeniami kobiecymi w mieście od II połowy XIX w. do wybuchu I wojny światowej*, „Kronika Bydgoska”, T. XL: 2019, s. 64.

⁶⁵ E. Czarlińska, *Tajne nauczanie*, w: *Opowieści bydgoskie*, cz. I: *Okres zaboru pruskiego*, s. 40; B. Janiszewska-Mincer, *Rola duchowieństwa*, s. 84; J. Wojciak, *Stosunki polityczne i narodowościowe*, s. 570; szerzej: A. Wysocka, op. cit., s. 65.

⁶⁶ Maria Czarlińska (1863–1942) z Halków-Łebskich h. Szaława, działaczka społeczno-kulturalna w okresie zaborów i w dwudziestoleciu międzywojennym, żona Eugeniusza Czarlińskiego-Schedlin, lekarza, działacza społecznego i narodowego, powstańca styczniowego. E. Czarlińska, op. cit., s. 40; H. Łada, *Historia rodu Schedlin-Czarlińskich*, Inowrocław 1985, s. 45–46; J. Kutta, *Czarliński-Schedlin Eugeniusz*, w: *Bydgoski słownik biograficzny* [dalej: BSB], t. 1, red. J. Kutta, Bydgoszcz 1994, s. 38; J. Wojciak, *Stosunki polityczne i narodowościowe*, s. 570.

⁶⁷ Wincentyna Teskowa z Winiewiczów (1888–1957), administratorka i redaktorka „Dziennika Bydgoskiego”, prezeska żeńskiego „Sokoła”, w okresie międzywojennym prezeska Czytelni dla Kobiet, radna miejska, żona redaktora Jana Teski, założyciela „Dziennika Bydgoskiego”. J. Kutta, *Teska Wincentyna Michalina z domu Winiewicz*, w: BSB, t. 1, s. 110–111.

⁶⁸ *Historja „Sokoła” w Bydgoszczy*, „Gazeta Bydgoska” z 1.08.1926, nr 174, s. 2–3. W 1896 r. bydgoskie kobiety zainicjowały zbiórkę pieniędzy na sztandar dla TG „Sokół”. Po uzyskaniu składek Komitet Pań zajął się „sporządzeniem sztandaru”, który Sokoli używali również w okresie międzywojennym.



Il. 2. Maria Czarlińska, koniec XIX w., fot.; w: H. Łada, *Historia rodu Schedlin-Czarlińskich*, Inowrocław 1985.

tylko uprawianie ćwiczeń fizycznych i lekkoatletyki, ale także przede wszystkim edukacja kobiet dla podtrzymania polskiej tożsamości narodowej i popularyzacja kultury polskiej. Kobiety te organizowały m.in. wieczornice, podczas których deklamowały wiersze, śpiewały pieśni i słuchały patriotycznych przemów⁶⁹.

Jak wspomina Eugenia Czarlińska⁷⁰, przy farze bydgoskiej utworzone zostało żeńskie stowarzyszenie „Jedność”. Obok innych tego typu towarzystw katolickich, organizowało zabawy w ogrodzie Patzera (przy obecnej ul. Świętej Trójcy) lub w Strzelnicy (przy obecnej ul.

Zob. też: *Przegląd kobiecy*, s. 17; J. Wojciak, *Pod pruskim zaborem 1815–1920*, s. 150; idem, *Stosunki polityczne i narodowościowe*, s. 552, 570; A. Bogucki, *Zarys historii Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Bydgoszczy 1886–1939 (cz. I)*, „Kronika Bydgoska”, T. X: 1990, s. 75; idem, *Zarys historii Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Bydgoszczy 1886–1939 (cz. II)*, „Kronika Bydgoska”, T. XI: 1991, s. 123; J. Kutta, *Teska Wincentyna Michalina*, s. 110–111: Wincentyna Teskowa była prezeską bydgoskich Sokolic przez cały okres międzywojenny; zob. też: A. Ryfowa, op. cit., s. 24, 88–89.

⁶⁹ Z. Urbanyi, *Bydgoscy „Sokoli”*, w: *Opowieści bydgoskie, cz. I: Okres zaboru pruskiego*, s. 77; J. Bartnicki, op. cit., s. 85; J. Wojciak, *Stosunki polityczne i narodowościowe*, s. 552.

⁷⁰ Eugenia Czarlińska-Schedlin (1883–1968), polonistka, nauczycielka, działaczka społeczna i oświatowa, niezamężna, córka Marii i Eugeniusza Czarlińskich – H. Łada, op. cit., s. 52–53; J. Kutta, *Czarlińska-Schedlin Maria, Teresa Eugenia*, w: BSB, t. 1, s. 35–36.

Toruńskiej), a w okresie zimowym przygotowywało przedstawienia amatorskie, których celem było promowanie wśród polskich mieszkańców historii, kultury i języka ojczystego⁷¹. Natomiast działające przy kościele Świętej Trójcy Stowarzyszenie Kobiet „Jutrzenka”, które uczyło „kochać wszystko co polskie”, w kwietniu 1919 roku wyłoniło Stowarzyszenie Młodych Polek „Płomyk”⁷².

W Bydgoszczy uaktywniły się również trzy towarzystwa: Towarzystwo Pomocy Naukowej dla Dziewcząt, w którym zrzeszonych było 12 członkiń⁷³ (w tym Wanda Piórkówna⁷⁴, a funkcję skarbniczki i pośredniczki w sprawach stypendialnych pełniła Maria Czarlińska⁷⁵), od 1905 roku Towarzystwo Kobiet Pracujących (filia Towarzystwa Robotników Polsko-Katolickich)⁷⁶, a już od 1891 roku Towarzystwo Polek pw. św. Kunegundy (kobieca filia Towarzystwa Przemysłowego)⁷⁷. Również przed I wojną światową w Bydgoszczy istniało Stowarzyszenie Polskich Kobiet, do którego w 1911 roku należała Maria Czarlińska. W tymże roku Czarlińska była także przewodniczącą Towarzystwa Czytelni Ludowych⁷⁸.

Jak podaje w 1930 roku „Gazeta Bydgoska”, jeszcze przed wybuchem wojny staraniem Marii Pałędzkiej⁷⁹ z Łącznicy (il. 3) powstało

⁷¹ E. Czarlińska, op. cit., s. 39.

⁷² Stowarzyszenie Młodych Polek przygotowywało dziewczęta do samodzielnego życia poprzez organizację kursów krawieckich, gotowania, hodowli zwierząt domowych, a także nauk języka polskiego, historii i geografii. Młode kobiety przygotowywały wieczornice i przedstawienia.: M.P. Adamski, *Stowarzyszenie Młodych Polek*, „Kalendarz Bydgoski”, 1996, s. 109.

⁷³ E. Czarlińska, op. cit., s. 36–37; W. Bukolt, *Księżęce Wzgórze i Świński Rynek*, w: *Opowieści bydgoskie*, cz. I: *Okres zaboru pruskiego*, s. 164; J. Wojciak, *Pod pruskim zaborem 1815–1920*, s. 150; idem, *Stosunki polityczne i narodowościowe*, s. 570; B. Janiszewska-Mincer, *Bydgoskie szkoły dla dziewcząt w XIX wieku*, „Kalendarz Bydgoski”, 2001, s. 161.

⁷⁴ Wanda Górka z Piórków (1888–1980), córka dr. Władysława Piórka, lekarza, i Anny, działaczka społeczna i działaczka kultury, w 1931 r. współzałożycielka Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych w Bydgoszczy, w latach 1920–1939 przewodnicząca Towarzystwa Naukowego Pomocy dla Dziewcząt, udzielała się w Polskim Czerwonym Krzyżu, Polskim Białym Krzyżu, Towarzystwie Pomocy Francji, Towarzystwie Przyjaciół Internatu Kresowego, Towarzystwie św. Wincentego à Paulo: W. Jastrzębski, op. cit., s. 504; J. Kutta, *Piórek Władysław Kazimierz*, w: BSB, t. 1, s. 88; idem, *Górska Wanda Katarzyna*, w: BSB, t. 2, red. J. Kutta, Bydgoszcz, 1995, s. 69.

⁷⁵ E. Czarlińska, op. cit., s. 36–37; W. Bukolt, op. cit., s. 164; J. Wojciak, *Pod pruskim zaborem 1815–1920*, s. 150; idem, *Stosunki polityczne i narodowościowe*, s. 570; B. Janiszewska-Mincer, *Bydgoskie szkoły*, s. 161.

⁷⁶ J. Wojciak, *Pod pruskim zaborem 1815–1920*, s. 150; idem, *Stosunki polityczne i narodowościowe*, s. 570; B. Janiszewska-Mincer, *Rola duchowieństwa*, s. 85.

⁷⁷ *Pamiętnik Towarzystwa Przemysłowego w Bydgoszczy. Sprawozdanie z 50 cio-letniej czynności 1872–1922*, Bydgoszcz 1922, s. 7; Z. Suchar, *Pieśni uszła cało*, w: *Opowieści bydgoskie*, cz. I: *Okres zaboru pruskiego*, s. 67, 180–181; B. Janiszewska-Mincer, *Rola duchowieństwa*, s. 85.

⁷⁸ B. Janiszewska-Mincer, *Walka władz pruskich*, s. 106.

⁷⁹ Maria Pałędzka z Hutten-Czapskich h. Leliwa (1874–1942), żona Stanisława Pałędzkiego, ziemianka

Towarzystwo Ziemianek Koło Bydgoskie. Założycielka objęła też funkcję liderki Towarzystwa i z powodzeniem pełniła ją przez wiele kolejnych lat⁸⁰. Samodzielną organizacją kobiecą od końca XIX wieku było stowarzyszenie „Warta”, które w Bydgoszczy dysponowało porażającym księgozbiorem⁸¹, natomiast m.in. Wanda Rolbieska powołała do życia Towarzystwo „Stella” i została jego przewodniczącą⁸².

Jednak największą i najprężniej działającą w całej Wielkopolsce była bydgoska Czytelnia dla Kobiet, założona 11 maja 1907 roku przez Halinę Warmińską⁸³. Powinnością tego nowego kulturalno-oświatowego i narodowego towarzystwa stała się wytężona i zarazem konsekwentna praca „ku większej łączności kobiet-Polek wszystkich warstw społecznych”⁸⁴. Pierwszy zarząd, obok doktorowej Warmińskiej, tworzyły głównie żony polskich działaczy społecznych (lekarzy, kupców i przedsiębiorców): doktorowe Maria Czarlińska, Anna Piórkowa⁸⁵, Maria

z majątku Łącznica (ob. Bożenkowo), z Bydgoszczą związana od 1910 r., współpracowała z bydgoską Czytelnią dla Kobiet i Czerwonym Krzyżem, szerzej: G. Chmielewska, *Maria Pałędzka. Szanowana dama i dobrodziejka z Łącznicy. Zapomniana*, „Album Historyczny”, „Gazeta Pomorska” z 30.05.2019, nr 125, s. 12–13; G. Chmielewska, *Maria Pałędzka wychodzi z cienia zapomnienia*, „Album Historyczny”, „Gazeta Pomorska” z 13.02.2020, nr 36, s. 20; zob. też: H. Sowińska, *Wyjątkowe bydgoszczanki stulecia*, „Album Historyczny”, „Gazeta Pomorska” z 23.01.2020, nr 18, s. 19.

⁸⁰ *Z galerii działaczek bydgoskich*, „Gazeta Bydgoska” z 9.02.1930, nr 33, s. 7.

⁸¹ W. Jakóbczyk, op. cit., s. 124; J. Wojciak, *Pod pruskim zaborem 1815–1920*, s. 150; idem, *Stosunki polityczne i narodowościowe*, s. 570; J. Kozłowski, op. cit., s. 227; A. Chlewicka, *Biblioteki i księgozbiory w Bydgoszczy w okresie zaborów. Zarys dziejów*, „Kronika Bydgoska”, T. XXXIII: 2012, s. 60.

⁸² Wanda Rolbieska (1876–1952), nauczycielka, w latach 1920–1939 dyrektorka Żeńskiego Katolickiego Gimnazjum Humanistycznego w Bydgoszczy: J. Kutta, *Rolbieska Wanda Jadwiga*, w: BSB, t. 1, s. 92–93.

⁸³ Halina Warmińska z Mayów (1883–1973), żona lekarza, współzałożycielka Spółki Budowlanej (Domu Polskiego), działaczka społecznej i narodowej: J. Kutta, *Warmiński Emil Józef*, w: BSB, t. 1, s. 112; *20-lecie Tow. Czytelni dla Kobiet*, „Dziennik Bydgoski” z 31.05.1927, nr 123, s. 7–8; Zarząd Kat. Koła Pań, *25-lecie Czytelni dla Kobiet w Bydgoszczy*, „Dziennik Bydgoski” z 8.05.1932, nr 105, s. 13; w 1932 r. Czytelnia dla Kobiet zmieniła nazwę na Katolickie Koło Pań, a program pracy z narodowej na katolicko-społeczny; z kolei *Jubileusz Katolickiego Koła Pań w Bydgoszczy*, „Gazeta Bydgoska” z 14.05.1932, nr 110, s. 7, podaje, że Czytelnia dla Kobiet zmieniła nazwę na Katolickie Koło Pań w 1928 r.; Z. Mrozek, op. cit., s. 137; zob. też: H. Kulpiński, *Młody lekarz serc i dusz polskich*, „Kalendarz Bydgoski”, 1971, s. 145. Doktor Emil Warmiński prowadził z żoną bibliotekę polską: J. Podgóreczny, op. cit., s. 173; por. B. Janiszewska-Mincer, *Rola duchowieństwa*, s. 85, podaje 1892 r. jako datę powstania bydgoskiej Czytelni dla Kobiet; por. A. Chlewicka, op. cit., s. 60; K. Grysińska-Jarmuła, op. cit., s. 17.

⁸⁴ Cyt. za: *20-lecie Tow. Czytelni dla Kobiet*, s. 7.

⁸⁵ Anna Piórek z Folcherów (1865–1945), żona Władysława Piórka, lekarza, działacza społecznego i narodowego, Honorowego Obywatela Bydgoszczy, matka Wandy. J. Kutta, *Piórek Władysław Kazimierz*, w: BSB, t. 1, s. 88; *Sprawozdanie z walnego zebrania Czytelni dla kobiet w Bydgoszczy*, „Dziennik Bydgoski” z 24.05.1908, nr 119, s. 2; *20-lecie Tow. Czytelni dla Kobiet*, s. 7.



Il. 3. Maria Pałędzka z dziećmi, Poznań, ok. 1909,
fot.; archiwum rodzinne Jerzego Aleksiego Długońskiego.

Bizielowa⁸⁶, Franciszka Hoppe⁸⁷ oraz bibliotekarka Eugenia Czarlińska, aptekarzowa Maria Kużajowa⁸⁸, Krzewińska, Zofia Pawłowska⁸⁹, Maria

⁸⁶ Maria Biziel z Badeltów (1873–1937), nauczycielka, żona dr. Jana Bizieła, lekarza, działacza społecznego i narodowego. Córki Bizielów to: Maria (ur. 1894 r.) i Pelagia (ur. 1896 r.) – nauczycielki oraz Ludwika (ur. 1903 r.) – asystentka w Bibliotece Miejskiej w Bydgoszczy: J. Kutta, *Biziel Jan*, w: BSB, t. II, s. 36.

⁸⁷ Franciszka Hoppe z Kamińskich, żona Michała Hoppego, lekarza i działacza narodowego (ślub w 1889 r.): J. Kutta, *Hoppe Michał Wojciech*, w: BSB, t. 1, s. 62.

⁸⁸ Maria Kużaj z Gremczyńskich (1878–1929), żona Władysława Kużaja (1869–1930), właściciela apteki „Pod Czarnym Orłem” przy ul. Niedźwiedzia (w 1905 r., kiedy nabył aptekę, był jedynym aptekarzem Polakiem w Bydgoszczy), działacza społecznego i narodowego, współpracowniczką Czerwonego Krzyża w Bydgoszczy: J. Kutta, *Kużaj Władysław*, w: BSB, t. 1, s. 72; *Czerwony Krzyż pamięci śp. Marji Kużajowej*, „Dziennik Bydgoski” z 13.03.1929, nr 60, s. 9.

⁸⁹ Zofia Pawłowska, działaczka społeczna, współzałożycielka i wieloletnia członkini Czerwonego Krzyża w Bydgoszczy: *Zofia Kospoth-Pawłowska*, „Gazeta Bydgoska” z 26.01.1930, nr 21, s. 3.



Il. 4. Leokadia Weynerowska, fot.; zbiory „Gazety Pomorskiej”.

Siuchnińska⁹⁰, Leokadia Weynerowska⁹¹ (il. 4), Waleria Zawitajowa⁹², Anna Lewandowska⁹³, Gacowa – żona Franciszka, właściciela sklepu z ubraniami i akcesoriami znajdującego się przy ul. Długiej 49, oraz Melania Gońska⁹⁴. Do nowej organizacji zapisało się aż 275 członkiń⁹⁵.

Początkowo bibliotekę Czytelni zlokalizowano w prywatnym mieszkaniu Neumanów, aby po pięciu miesiącach przenieść ją do lokalu Marii

⁹⁰ Maria Siuchnińska ze Stobieckich, żona Mieczysława Siuchnińskiego, kupca, współwłaściciela sklepu z odzieżą damską na Starym Rynku, działacza organizacji zawodowych i narodowych: S. Błażejowski, *Siuchniński Mieczysław*, w: BSB, t. 3, red. J. Kutta, Bydgoszcz 1996, s. 132.

⁹¹ Leokadia Weynerowska z Kentzerów, żona Antoniego Weynerowskiego, właściciela fabryki obuwia: S. Błażejowski, *Weynerowski Antoni Karol Henryk*, w: BSB, t. 7, red. J. Kutta, Bydgoszcz 2006, s. 119; H. Sowińska, op. cit.; zob. też: G. Chmielewska, *Weynerowscy – od butów i dobrych uczynków*, „Kronika Bydgoska”, T. XLI: 2020, s. 158–161.

⁹² Waleria Zawitaj z Blochów, żona Józefa Zawitaja, ludwisarza, fabrykanta, właściciela „Wielkopolskiej Odlewni Bronzu i Mosiądzu”, działacza społecznego: J. Kutta, *Zawitaj Józef*, w: BSB, t. 4, red. J. Kutta, Bydgoszcz 1997, s. 131.

⁹³ Anna Lewandowska z Gburowskich (ur. 1889 r.), żona Bolesława Lewandowskiego, kupca, właściciela drogerii, działacza demokratyczno-narodowego: J. Kutta, *Lewandowski Bolesław Antoni*, w: BSB, t. 1, s. 73.

⁹⁴ *Sprawozdanie z walnego zebrania Czytelni dla kobiet w Bydgoszczy*, „Dziennik Bydgoski” z 24.05.1908, s. 2; *20-lecie Tow. Czytelni dla Kobiet*, s. 7.

⁹⁵ *20-lecie Tow. Czytelni dla Kobiet*, s. 7.

Pękałowej przy obecnej ul. Długiej. „Dziennik Bydgoski” z 1927 roku podaje, że księgozbiór placówki rozwijał się dzięki datkom pieniężnym oraz darom publikacji poczynionym przez adwokata, pisarza i podróżnika Stanisława Beżę (ojca Witolda, późniejszego dyrektora bydgoskiej Biblioteki Miejskiej)⁹⁶, a także Czytelnie w Poznaniu i Pleszewie i liczne osoby prywatne. Obok książek dla dorosłych, głównie beletrystyki, gromadzono również literaturę dla dzieci, zyskując tym samym grono nowych czytelników⁹⁷. W pierwszym roku działalności stowarzyszenie liczące 219 członkiń⁹⁸ posiadało 756 woluminów⁹⁹. Wówczas do zarządu dołączyła także Wincentyna Teskowa oraz bibliotekarka Ligocka i Halina Kurzyńska¹⁰⁰. Czytelnia organizowała wykłady i pogadanki z różnych dziedzin wiedzy i o tematyce interesującej szczególnie kobiety. W roli prelegentów występowali najczęściej „panowie z inteligencji, księża, a także panie z towarzystwa”¹⁰¹. Ze wspomnień Jerzego Bartnickiego¹⁰² i ogłoszeń zamieszczanych w „Dzienniku Bydgoskim” wynika, że w latach 1907–1908 zebrania Czytelni dla Kobiet odbywały się w sali Marii Musielewiczowej przy ul. Elżbiety 10 (obecnie ul. Jana i Jędrzeja Śniadeckich)¹⁰³. Z tego lokalu korzystać miało, obok Towarzystwa Śpiewu św. Wojciecha, także Towarzystwo Pań Miłosierdzia, które w przyległym ogrodzie organizowało charytatywne zabawy i bazy¹⁰⁴. W 1909 roku do Czytelni dla Kobiet należały m.in.: Maria Czarlińska – przewodnicząca, Eugenia Czarlińska, Melania Gońska, Wincentyna Teskowa, Maria Bizielowa, Nawrocka, Teofila Milchertowa¹⁰⁵, Siudowa, Marciniakówna, Sporna, Zofia Pękałówna, Maria Kużajowa, Leokadia Weynerowska,

⁹⁶ Ibidem, s. 7; *Sprawozdanie z walnego zebrania Czytelni dla Kobiet w Bydgoszczy*, „Dziennik Bydgoski” z 11.05.1909, nr 104, s. 2; *Jubileusz Katolickiego Koła Pań w Bydgoszczy*, s. 7; z kolei A. Chlewicka, op. cit., s. 60, podaje jako darczyńcę książek osobę Władysława Beży – poety i publicyisty, brata Stanisława i stryja Witolda.

⁹⁷ *20-lecie Tow. Czytelni dla Kobiet*, s. 7.

⁹⁸ *Sprawozdanie z walnego zebrania Czytelni dla kobiet w Bydgoszczy*, „Dziennik Bydgoski” z 24.05.1908, s. 2.

⁹⁹ *20-lecie Tow. Czytelni dla Kobiet*, s. 7; Z. Mrozek, op. cit., s. 137.

¹⁰⁰ *20-lecie Tow. Czytelni dla Kobiet*, s. 7–8.

¹⁰¹ Cyt. za: ibidem, s. 7; *Czytelnia dla kobiet*, „Dziennik Bydgoski” z 9.01.1908, nr 6, s. 2; *Sprawozdanie z walnego zebrania Czytelni dla kobiet w Bydgoszczy*, „Dziennik Bydgoski” z 24.05.1908, s. 2.

¹⁰² J. Bartnicki, op. cit., s. 79.

¹⁰³ W 1890 r. Musielewiczowa – wdowa i właścicielka restauracji, przyległą oficynę adaptowała na salę taneczną. Salę tę wynajmowała członkom polskich stowarzyszeń na zebrania: A. Wysocka, op. cit., s. 66; *Czytelnia dla kobiet*, „Dziennik Bydgoski” z 9.01.1908, s. 2.

¹⁰⁴ J. Bartnicki, op. cit., s. 79.

¹⁰⁵ Teofila Milchert z Ziętaków, żona Józefa Milcherta, kupca, właściciela fabryki likierów, działacza społecznego i narodowego: J. Kutta, *Milchert Józef*, w: BSB, t. I, s. 80–81.

Barbarska, Kurzyńska, Krzewińska, a stowarzyszenie, które w swojej bibliotece miało już 814 książek, przystąpiło do Zjednoczenia Towarzystw Kobięcych Oświatowych na Rzeszę Niemiecką¹⁰⁶.

Polki brały czynny udział w organizowaniu tajnego nauczania języka polskiego i historii bydgoskich dzieci¹⁰⁷. Ten sposób walki z germanizacją młodego pokolenia podjęły m.in. Maria Czarlińska wraz z dwiema córkami, Melania Gońska¹⁰⁸ i Halina Kurzyńska. Młodszą córkę Marii, Eugenię Czarlińską (**il. 5**), za udział w wiecu kobiet polskich i prowadzenie lekcji języka polskiego dla dwóch uczennic spotkały represje zaborcy. Zwolniono ją z pracy w żeńskiej szkole¹⁰⁹. Nauczycielka, prowadząc tajne lekcje w mieszkaniu przy ul. Gdańskiej i w salce wikariatu przy kościele farnym¹¹⁰, nie zaprzestała jednak działalności konspiracyjnej: „(...) Tymczasem zaczęło się do mnie zwracać coraz więcej młodzieży polskiej. Nauczałam przeważnie w kompletach, choć miałam i pojedyncze lekcje. Podręczników nie było. Dzieci uczyły się przeważnie z notatek. Robiły to z wielkim zapałem. Udzielałam lekcji w domu i poza domem”¹¹¹. Z kolei Melania Gońska, mieszkająca naprzeciwko synagogi (przy obecnej ul. Jana Kazimierza), założyła tajną szkołkę, w której udzielała prywatnych lekcji¹¹². W 1908 roku na łamach „Dziennika Bydgoskiego” ukazało się oficjalne ogłoszenie informujące o prowadzeniu przez Melanię Gońską (**il. 6**) „Pensjonatu” przy ul. Poznańskiej 29, który „przyjmuje uczennice, uczęszczające do wyższych szkół jako też panienki dorosłe, które pragną

¹⁰⁶ *Sprawozdanie z walnego zebrania Czytelni dla Kobiet w Bydgoszczy*, „Dziennik Bydgoski” z 11.05.1909, s. 2.

¹⁰⁷ R. Michna, *W obronie polskości. Tajne nauczanie, walka o polską oświatę, kulturę i tradycję w Bydgoszczy w okresie zaboru pruskiego*, „Kronika Bydgoska”, T. XLI: 2020, s. 40–42.

¹⁰⁸ E. Czarlińska, op. cit., s. 39–41; J. Wojciak, *Stosunki polityczne i narodowościowe*, s. 567; idem, *Pod pruskim zaborem 1815–1920*, s. 148; por. B. Janiszewska-Mincer, *Walka władz pruskich*, s. 107. W artykule: *Oświata ludu dokona cudu*, „Dziennik Bydgoski” z 4.12.1932, nr 280, s. 34, podane jest inne imię działaczki: Maria Gońska – nauczycielka prywatna, redagowała dodatki „Dziennika Bydgoskiego” dla młodzieży, które rozpowszechniały m.in. panie z Czytelni Ludowej. W jednym z dodatków przed 1909 r. Gońska streściła historię Polski i zamieściła wizerunki polskich królów.

¹⁰⁹ E. Czarlińska, op. cit., s. 39–41; J. Wojciak, *Stosunki polityczne i narodowościowe*, s. 567; idem, *Pod pruskim zaborem 1815–1920*, s. 148; por. B. Janiszewska-Mincer, *Walka władz pruskich*, s. 107.

¹¹⁰ A. Wysocka, op. cit., s. 75.

¹¹¹ Cyt. za: E. Czarlińska, op. cit., s. 41; *Eugenia Czarlińska*, „Kalendarz Bydgoski”, 1969, s. 183; J. Kutta, *Czarlińska-Schedlin Maria Teresa Eugenia*, w: BSB, t. 1, s. 35–36.

¹¹² M. Mnieńska-Boberska, *Małżeństwo z „Kresowiakiem”*, w: *Opowieści bydgoskie, cz. I: Okres zaboru pruskiego*, s. 90; por. B. Janiszewska-Mincer, *Walka władz pruskich*, s. 106; S. Nowakowski, *30 roczników*, s. II.

wykształcić się gruntownie w języku ojczystym...”¹¹³. Wkrótce jednak zawiesiła swoją działalność edukacyjną, po tym jak została ukarana przez władze zaborcze¹¹⁴. Natomiast w salce przy parafii Świętej Trójcy siostry Halina i Maria Kurzyńskie (córki kupca drzewnego z obecnej ul. Królowej Jadwigi) prowadziły konspiracyjne lekcje języka polskiego dla najmłodszych. Z czasem przeniosły się do Domu Polskiego, gdzie dodatkowo organizowały zabawy i naukę śpiewu. Również we wspomnianej salce kościelnej siostry Maria i Pelagia Bizielówny, córki dr. Jana Bizieła, prowadziły zajęcia i wypożyczalnię polskich lektur dla małych czytelników¹¹⁵. W organizacji nielegalnego nauczania zasługi miały także Maria Rubenauowa¹¹⁶ (il. 7) i Zofia Szubertowa, późniejsza przewodnicząca Czerwonego Krzyża¹¹⁷, oraz Wanda Rolbieska¹¹⁸. Polskie dzieci mogły również liczyć na tajną pomoc oświatowo-wychowawczą ze strony członkiń Czytelni dla Kobiet¹¹⁹. Natomiast w 1910 roku zakonspirowaną polską szkołę dla dziewcząt pod nazwą „szkoła kroju i szycia” założyły ziemianki powiatu bydgoskiego, w tym głównie Maria Pałędzka z Łącznicy i Mieczkowska z Nieciszewa. Jak ustaliła Gizela Chmielewska: „W każdym półroczu w szkole egzaminowano 50 dziewcząt, które popisywały się nabytą umiejętnością czytania i pisania po polsku. Były to przeważnie córki okolicznych włościan”¹²⁰.

¹¹³ Cyt. za: *Pensjonat M. Gońskiej*, „Dziennik Bydgoski” z 24.03.1908, nr 69, s. 4; w 1909 r. Gońska uczyla już w budynku przy ul. Garncarskiej 61: *Panienci. M. Gońska*, „Dziennik Bydgoski” z 24.10.1909, nr 241, s. 4; z kolei A. Wysocka, op. cit., s. 75, podaje dane: Pensjonat dla dziewcząt Melanii Gońskiej 1908 (ul. Zduny 11) i tajne nauczanie Melania Gońska (mieszkanie przy ul. Poznańskiej 14).

¹¹⁴ M. Mnieńska-Boberska, op. cit., s. 90; por. B. Janiszewska-Mincer, *Walka władz pruskich*, s. 106.

¹¹⁵ E. Czarlińska, op. cit.; W. Bukolt, op. cit., s. 157–158; por. A. Chlewicka, op. cit., s. 58–59; A. Wysocka, op. cit., s. 75–76.

¹¹⁶ Maria Rubenau z Polcynów (1870–1939), nauczycielka, żona Pawła Rubenau (ślub 7.01.1901 r.), nauczyciela, pierwszego polskiego inspektora szkolnego w Bydgoszczy. M. Rubenauowa w okresie międzywojennym współzałożyła pierwszą polską żeńską Średnią Szkołę Zawodową (potem długoletnia dyrektorka szkoły), późniejsze Gimnazjum Krawieckie, była także członkinią Zarządu Towarzystwa Popierania Pracy Zawodowej Kobiet: *Śp. Maria Rubenauowa – nekrolog*, „Dziennik Bydgoski” z 21.06.1939, nr 140, s. 14; *Śp. Maria Rubenauowa*, „Dziennik Bydgoski” z 21.06.1939, nr 140, s. 11; E. Piechocka, *O czym mówią cmentarze?*, „Kalendarz Bydgoski”, 1979, s. 146; *Dzieje Bydgoszczy w II Rzeczypospolitej (8). Tragiczny rok 1939*, „Kalendarz Bydgoski”, 1985, s. 140; M. Romaniuk, *Rubenau Paul-Pawel*, w: BSB, t. 2, s. 126.

¹¹⁷ *Uczczenie zasłużonej działaczki społecznej*, „Dziennik Bydgoski” z 17.04.1931, nr 88, s. 10.

¹¹⁸ J. Kutta, *Rolbieska Wanda Jadwiga*, s. 92–93.

¹¹⁹ *20-lecie Tow. Czytelni dla Kobiet*, s. 8; A. Wysocka, op. cit., s. 76.

¹²⁰ Cyt. za: G. Chmielewska, *Maria Pałędzka. Szanowana dama i dobrodziejka z Łącznicy. Zapomniana*, „Album Historyczny”, „Gazeta Pomorska” z 30.05.2019, nr 125, s. 12; zob. też: G. Chmielewska, *Maria Pałędzka wychodzi z cienia zapomnienia*, „Album Historyczny”, „Gazeta Pomorska” z 13.02.2020, nr 36, s. 20.



Il. 5. Eugenia Czarlińska-Schedlin, XIX/XX w.,
 fot.; w: H. Łada, *Historia rodu Schedlin-Czarlińskich*, Inowrocław 1985.

Także w tym czasie edukacją biednych dzieci i opracowywaniem polskich elementarzy zajmowały się siostry Apolonia i Aniela Ziółkowskie¹²¹.

W 1906 roku miał miejsce strajk szkolny dzieci i ich rodziców w obronie języka polskiego używanego na lekcjach religii. Trwał on najdłużej w szkole żeńskiej przy ul. Hippla (obecnie ul. Adama Czartoryskiego)¹²². W tym okresie odbywały się również liczne wiece oświatowe polskich matek. Czynny udział brały w nich m.in. członkinie Czytelni dla Kobiet: Halina Warmińska, Eugenia Czarlińska oraz Wincentyna Teskowa, przemawiając i doradzając, w jaki sposób wychować dzieci w polskim duchu narodowym¹²³.

10 maja 1908 roku, na skutek ogłoszenia „ustawy wyłączeniowej i ograniczeniu publicznego używania języka polskiego”, w sali Mate-

¹²¹ Apolonia Ziółkowska – prowadziła sklep, a Aniela Jankowska z Ziółkowskich (1880–1970) pracowała w sklepie swojej siostry: A. Nadolska, „Konspiracja w spódnicy”. *Bydgoszczanki w wielkopolskim zrywie niepodległościowym 1918/1919*, „Kronika Bydgoska”, T. XXXVIII: 2017, s. 226–227.

¹²² J. Wojciak, *Pod pruskim zaborem 1815–1920*, s. 148; B. Janiszewska-Mincer, *Rola duchowieństwa*, s. 86.

¹²³ *20-lecie Tow. Czytelni dla Kobiet...*, s. 8; D.B. Rudnicki, „Dziennik Bydgoski” lata 1907–1920, Bydgoszcz 1991, s. 37



Il. 6. Melania Gońska,
fot.; „Dziennik Bydgoski”, 1932, nr 280.



Il. 7. Maria Rubenauerowa,
fot.; „Dziennik Bydgoski”, 1939, nr 140.

usza Szuprytowskiego przy ul. Dolnej odbył się wiec kobiet polskich¹²⁴. Tak „Dziennik Bydgoski” zachęcał bydgoszczanki do udziału w tym ważnym wydarzeniu: „Wobec grozy położenia, w chwili, gdy biją na naród polski coraz cięższe gromy, gdy zagrożonym jest język nasz ojczysty i święta ojców naszych ziemia, kobiety Polki, nie zakładajcie próżno rąk, lecz gromadnie spieszcie na wiec, by wspólnie radzić o doli naszej, krzepić się, otuchy dodać i do czynów zagrzewać. Na wiec więc Rodaczki! Niech nie zabraknie nas ni jednej, niech nie będzie opieszających i obojętnych, a pokażemy, że w nas kobietach moc i siła, która przetrwa najcięższe, zdierży i podola najgorszym chwilom”¹²⁵. Patriotyczne spotkanie, na które m.in. dzięki agitacji w lokalnej prasie przybyło wiele bydgoszczanek, otworzyła Franciszka Hoppe, pod przewodnictwem radczyni Marii Czarlińskiej. Głos zabrały bydgoskie działaczki społeczno-narodowe: redaktorowa Wincentyna Teskowa (o ustawach antypolskich), Halina Warmińska, Wojtakowa – żona byd-

¹²⁴ E. Czarlińska, op. cit., s. 40–41; J. Bartnicki, op. cit., s. 83–84; por. A. Baszko, op. cit., s. 302; A. Wysocka, op. cit., s. 67.

¹²⁵ Cyt. za: *Do Polek!*, „Dziennik Bydgoski” z 29.04.1908, nr 97, s. 1.

goskiego robotnika, Ewaldowa z Kozichgłów, Bobrowska, Cieślińska i Błażyńska (o wychowaniu patriotycznym dzieci)¹²⁶. W wydarzeniu uczestniczyły także: Wanda Piórkówna, doktorowa Maria Bizielowa, Maria Siuchnińska, Waleria Zawitajowa i Neumannowa – żona księgarza¹²⁷. Bydgoszczanki pojechały także na wiece w Nakle, Pakości czy Koronowie. Przemawiały na nich redaktorowa Teskowa i doktorowa Franciszka Hoppe. W pracy oświatowej, w której najważniejsze były kwestie związane z edukowaniem dzieci „na dobrych Polaków”, uczestniczyły również inne działaczki, m.in. Czarlińska, Halina Warmińska, Wanda Piórkówna (il. 8), Maria Bizielowa, Maria Siuchnińska, Zofia Pękałówna, Waleria Zawitajowa¹²⁸.

Bydgoskie kobiety brały także udział w uroczystych obchodach świąt i polskich rocznic narodowych, takich jak kolejne rocznice uchwalenia Konstytucji 3 maja, 100-lecie urodzin Adama Mickiewicza w 1898 roku, pogrzeby zasłużonych dla sprawy polskiej bydgoskich działaczy narodowych czy zloty polskich organizacji działających w dzielnicy pruskiej¹²⁹. W pamiętnym 1910 roku Teskowa pojechała do Krakowa na uroczystości grunwaldzkie. Wówczas do grodu Kraka Apolonia Ziółkowska miała przywieźć ziemię z pola bitwy polsko-krzyżackiej i złożyć ją w kopcu w Niepołomicach¹³⁰. Z kolei dzięki zaangażowaniu członkiń Czytelni dla Kobiet „W r. 1912 w setną rocznicę urodzin Zygmunta Krasińskiego, wygłoszono kilka odczytów, poświęconych pamięci i dziełom poety”¹³¹.

Należy także wspomnieć o dużym zaangażowaniu Polek w działalność teatralną. To bardzo ważna część aktywności patriotycznej polskich kobiet, jeśli weźmiemy pod uwagę fakt, że w Bydgoszczy pozostającej pod zaborem pruskim od 1902 roku w Teatrze Miejskim występowali wyłącznie artyści niemieccy, a adresatami wystawianych w tym przybytku Melpomeny sztuk byli ich rodacy. Z kolei ludność polska miała alternatywę w postaci teatru amatorskiego, spełniającego w tym okresie ważną rolę w kreowaniu polskiej kul-

¹²⁶ *Wiec Polek w Bydgoszczy*, „Dziennik Bydgoski” z 12.05.1908, nr 108, s. 1; E. Czarlińska, op. cit., s. 40–41; J. Bartnicki, op. cit., s. 83–84; por. A. Baszko, op. cit., s. 302.

¹²⁷ *Wiec Polek w Bydgoszczy*, s. 1.

¹²⁸ *Dwa wiece Polek w Koronowie*, „Dziennik Bydgoski” z 16.05.1908, nr 112, s. 1–2; *Oświata ludu dokona cudu*, „Dziennik Bydgoski” z 4.12.1932, s. 34.

¹²⁹ J. Wojciak, *Pod pruskim zaborem 1815–1920*, s. 148; idem, *Stosunki polityczne i narodowościowe*, s. 567–568.

¹³⁰ *Grunwald i wiara w zmartwychwstanie*, „Dziennik Bydgoski” z 4.12.1932, nr 280, s. 36.

¹³¹ Cyt.: *20-lecie Tow. Czytelni dla Kobiet*, s. 8.



Il. 8. Portret Wandy Nowickiej (od 1922 r. Górskiej) z d. Piórek,
fot. Roman S. Ulatowski, 1912, fotografia, akwarela, ołówek, papier;
Muzeum Okręgowe im. Leona Wyczółkowskiego w Bydgoszczy.

tury i upowszechnianiu języka polskiego¹³². Polacy organizowali przedstawienia, tzw. żywe obrazy czy wieczornice połączone ze śpiewem i deklamacjami itp. Wieczornice były wizytówką Czytelni dla Kobiet, Towarzystwa Pań Miłosierdzia św. Wincentego à Paulo, Stowarzyszenia Kobiet Pracujących w Handlu i Konfekcji czy „Jedności”¹³³. Popularne stało się umieszczanie, w często bardzo urozmaiconym programie zebrań nie tylko stowarzyszeń kobiecych, obok przemowy i śpiewu, także krótkich form scenicznych. Takie spotkania, wzbogacone polską poezją i fragmentami najsłynniejszych dramatów, praktykowała Czytelnia dla Kobiet. Urządzała także inne przedstawienia, np. kilkakrotnie powtarzane *Jasełka* Marii Konopnickiej i popisy baletowe¹³⁴. Sztuki prezentowały m.in. różne stowarzyszenia mieszane i męskie oraz towarzystwa śpiewacze zrzeszające zarówno kobiety i mężczyzn, jak i samych mężczyzn. W wystawianych przez towarzystwa np. Czeladzi Polsko-Katolickiej, Terminatorów polsko-katolickich, Młodzieży Kupieckiej, Gimnastyczne „Sokół” czy chóry mieszane przedstawieniach (w tym w jasełkach) występowały ich członkinie¹³⁵, a w tych pokazywanych przez chóry złożone wyłącznie z mężczyzn, np. „Halkę” czy męskie towarzystwa, np. Przemysłowe, najczęściej brały udział żony i córki ich członków¹³⁶. Od 1909 roku przedstawienia wystawiało także bydgoskie Kółko Amatorskie, do którego należały również kobiety¹³⁷. Warto podkreślić, że w repertuarze, proponowanym przez Polaków-amatorów bydgoskiej publiczności,

¹³² A. Nadolska, „*Melpomena w służbie Niepodległej*”. *Polska scena teatralna w Bydgoszczy (1918/1919–1920)*, w: *Tak rodziła się Niepodległość. W 100-lecie powstania wolnej Polski*, red. Z.P. Kruszewski, Z.J. Zasada, Płock – Włocławek 2018, s. 167.

¹³³ Wieczornicę urządziły Stowarzyszenie Kobiet Pracujących w Handlu i Konfekcji i „Jedność” w pierwszą rocznicę swojego istnienia: *Wieczornice*, „*Dziennik Bydgoski*” z 29.12.1909, nr 293, s. 4; *Towarzystwo Pań św. Wincentego*, „*Dziennik Bydgoski*” z 11.03.1910, nr 57, s. 4.

¹³⁴ *Sprawozdanie z walnego zebrania Czytelni dla kobiet*, s. 2; *Czytelnia dla Kobiet*, „*Dziennik Bydgoski*” z 6.10.1908, nr 228, s. 2; E. Czarlińska, op. cit., s. 39–40; J. Bartnicki, op. cit., s. 84; por.: H. Kulpiński, *Młody lekarz serc*, s. 147.

¹³⁵ *Towarzystwo śpiewu „Moniuszko”*, „*Dziennik Bydgoski*” z 20.04.1909, nr 87, s. 2; *Przedstawienie amatorskie*, „*Dziennik Bydgoski*” z 22.11.1908, nr 268, s. 4; *Wczorajsze przedstawienie*, „*Dziennik Bydgoski*” z 4.05.1909, nr 98, s. 3; „*Zemsta*” *Al. hr. Fredry*, „*Dziennik Bydgoski*” z 12.11.1909, nr 256, s. 3; *Jasełka Towarzystwa Terminatorów polsko-katolickich* przygotowała Franciszka Omańkowska: *Przedstawienie*, „*Dziennik Bydgoski*” z 23.12.1909, nr 289, s. 4; *Sokół nasz miał szczęście*, „*Dziennik Bydgoski*” z 8.02.1910, s. 30, s. 2.

¹³⁶ *Towarzystwo śpiewu „Halka”*, „*Dziennik Bydgoski*” z 4.03.1908, nr 53, s. 3; *Wielki koncert*, „*Dziennik Bydgoski*” z 30.04.1908, nr 98, s. 4; *Towarzystwo Przemysłowców*, „*Dziennik Bydgoski*” z 5.05.1908, nr 102, s. 3; *Próba teatralna*, „*Dziennik Bydgoski*” z 22.04.1909, nr 89, s. 3.

¹³⁷ *Kółko amatorskie w Bydgoszczy*, „*Dziennik Bydgoski*” z 17.10.1909, s. 3.

najczęściej gościły lekkie komedie, wodewile, farsy i krotochwile¹³⁸. Jednak na afiszach co jakiś czas pojawiały się także tytuły ambitnych polskich komedii (np. *Zemsta* Aleksandra Fredry) czy ojczystych dramatów (np. *Mazepa* Juliusza Słowackiego)¹³⁹.

W okresie I wojny światowej: lata 1914–1918

Mimo że Bydgoszcz nie została objęta działaniami zbrojnymi, wraz z wybuchem I wojny światowej polskie towarzystwa, nie wyłączając kobiecych, zawiesiły pracę organizacyjną. W tym trudnym okresie władze zaborcze wprowadziły ścisłą kontrolę działalności podejmowanej przez Polaków, a wielu społeczników, członków męskich i mieszanych towarzystw, wcielono do armii. Niektóre z tych organizacji wznowiły aktywność już po okresie przejściowym, a inne dopiero w końcowej fazie Wielkiej Wojny. Do 1917 roku działalność funkcjonujących towarzystw była mocno ograniczona i polegała głównie na zbieraniu datków na cele narodowe czy organizowaniu imprez kulturalno-rozrywkowych¹⁴⁰. Akcją prowadzoną nieprzerwanie już od 1915 roku aż do końca wojny i mającą niebagatelny wpływ na wznowienie aktywności przez bydgoskie towarzystwa była zbiórka pieniędzy dla umęczonej wojną ludności polskiej w zaborze rosyjskim. Spory udział w tym przedsięwzięciu miały bydgoszczanki¹⁴¹. Zdaniem Mieczysława Wojciechowskiego: „Zbiórka funduszków na rzecz ofiar wojny w Królestwie Polskim miała głęboki sens polityczny, bowiem służyła utrwalaniu patriotycznego poczucia wspólnoty narodowej Polaków ze wszystkich trzech zaborów. Ponadto dzięki tej akcji nastąpiło wyraźne ożywienie działalności polskiej w mieście”¹⁴². Od wspomnianego już 1917 roku widać wyraźne ożywienie działalności społecznej Polaków w Bydgoszczy. Aktywność podjęty miejscowe chóry, w tym „Święty Wojciech”, „Moniuszko” i „Halka”, a amatorskie zespoły teatralne zrzeszające kobiety, na czele

¹³⁸ *Wczorajszy wieczór sokolski*, „Dzienni Bydgoski” z 18.10.1910, nr 237, s. 2.

¹³⁹ „*Zemsta*” *Al. hr. Fredry*, s. 3; *Sokół nasz miał szczęście*, s. 2.

¹⁴⁰ M. Wojciechowski, *W okresie pierwszej wojny światowej i powstania wielkopolskiego (1914–1920)*, w: *Historia Bydgoszczy*, t. 1, s. 600, 611; zob. też: A. Nadolska, *Życie bydgoszczan w czasie Wielkiej Wojny*, „Kalendarz Bydgoski”, 2015, s. 109–113.

¹⁴¹ M. Wojciechowski, op. cit., s. 612; K. Grysińska-Jarmuła, *Bydgoszcz w okresie I wojny światowej*, „Kronika Bydgoska”, T. XXXV: 2014, s. 33; eadem, *Bydgoszcz i jej mieszkańcy w okresie I wojny światowej*, s. 14; J. Karwat, op. cit., s. 418.

¹⁴² Cyt. za: M. Wojciechowski, op. cit., s. 613.

z Kółkiem amatorskim (Kresowiaków), zapoczątkowały występy dla polskiej społeczności¹⁴³. Lekkie przedstawienia przeplatały się z poważnymi dramatami, a w okresie świątecznym wystawiano jasełka¹⁴⁴. Nieustannie gromadzono również datki dla rodaków z Królestwa Polskiego. Z kolei wspierając najuboższych mieszkańców Bydgoszczy, najczęściej to właśnie lokalne patriotki organizowały liczne zbiórki pieniędzy, popularne bazyry gwiazdkowe czy sprzedaż prac i robótek kobiecych¹⁴⁵.

W latach 1914–1918 dużą rolę w aktywizacji Polaków odegrało czytelnictwo. Promocją polskich książek zajmowała się Czytelnia dla Kobiet, która w momencie wybuchu wojny zrzeszała ok. 1000 członkiń, wśród których prym wiodły nieprzerwanie Wincetyna Teskowa, Melania Gońska, Eugenia Czarlińska, a także doktorowe: Anna Piórkowa, Maria Bizielowa i Franciszka Hoppe oraz Leokadia Weynerowska, Maria Kużajowa, Ligocka, Waleria Zawitajowa, Halina Kurzyńska, Maria Siuchnińska, Zofia Pawłowska, Anna Lewandowska, Gacowa¹⁴⁶, Wanda Piórkówna¹⁴⁷ i inne. Przewodniczącą Czytelni przez pewien czas była Melania Gońska, a funkcje bibliotekarek pełniły Zofia Pękałówna i Eugenia Czarlińska¹⁴⁸. Zwłaszcza od 1917 roku stowarzyszenie prowadziło ożywioną działalność wśród polskiej ludności w Bydgoszczy. Fakt ten należy ściśle wiązać, po pierwsze, z powołaniem w tymże roku na stanowisko prezeski Czytelni Stefanii Tuchołkowej – lokalnej literatki¹⁴⁹ (il. 10), i wejściem do zarządu doktorowej Szuberto-

¹⁴³ Ibidem, s. 613; K. Grysińska-Jarmuła, *Bydgoszcz w okresie I wojny światowej*, s. 33. Kółko Królewia-ków założyli Polacy z Królestwa Polskiego, którzy w czasie I wojny światowej zamieszkali w Bydgoszczy: M. Mnieńska-Boberska, op. cit., s. 91–92.

¹⁴⁴ K. Ściesiński, *Życie codzienne mieszkańców Bydgoszczy w trakcie pierwszej wojny światowej (1914–1918) w świetle „Dziennika Bydgoskiego”*, „Kronika Bydgoska”, T. XXXIX: 2018, s. 115.

¹⁴⁵ M. Wojciechowski, op. cit., s. 612.

¹⁴⁶ E. Czarlińska, op. cit., s. 180; J. Bartnicki, op. cit. s. 84–85; J. Wojciak, *Pod pruskim zaborem 1815–1920*, s. 150; idem, *Stosunki polityczne i narodowościowe*, s. 570; D.B. Rudnicki, op. cit., s. 37; zob. też: J. Podgórczny, op. cit., s. 172; H. Kulpiński, *Pionier polskiej szkoły*, „Kalendarz Bydgoski”, 1982, s. 165.

¹⁴⁷ W. Jastrzębski, op. cit., s. 504.

¹⁴⁸ Udział w powstaniu Czytelni miała mieć Jadwiga Jaworowiczowa, przybyła z Inowrocławia: E. Czarlińska, op. cit., s. 39–40; J. Bartnicki, op. cit., s. 84; por. H. Kulpiński, *Młody lekarz serc*, s. 147.

¹⁴⁹ Stefania Tuchołkowa z Zaleskich (1874–1924), ziemianka, bydgoska literatka i publicystka, działaczka społeczno-kulturalna, charytatywna i narodowa, prezeska Czytelni dla Kobiet, w okresie międzywojennym radna miejska, żona kupca Tuchołki. J. Kutta, *Tuchołkowa Stefania z domu Zaleska*, w: BSB, t. 2, s. 145–146; *20-lecie Tow. Czytelni dla Kobiet*, s. 8; E. Czarlińska, op. cit., s. 39–40; Z. Urbanek, *Bydgoszcz w okresie pierwszej wojny światowej*, „Kalendarz Bydgoski”, 1972, s. 79; Z. Mrozek, op. cit., s. 137; M. Wojciechowski, op. cit., s. 613; A. Chlewicka, op. cit., s. 61; K. Grysińska-Jarmuła, *Bydgoszcz w okresie I wojny światowej*, s. 34; A. Nadolska, *Ziemianka w służbie Bydgoszczy*, s. 89.

wej i Zofii Pawłowskiej¹⁵⁰ (il. 9) oraz, po drugie, ze zmniejszeniem przez władze pruskie w tym czasie ograniczeń dla prowadzenia aktywności społeczno-kulturalnych przez Polaków (o czym wyżej)¹⁵¹. Mieszczący się w domu prywatnym Pękałowej księgozbiór był dostępny dla czytelniczek i dzieci dwa razy w tygodniu. Można było wypożyczyć tutaj, obok polskich książek, także elementarze i katechizmy. Czytelnia urządzała liczne zebrania, podczas których członkinie prezentowały swój talent sceniczny, deklamując patriotyczne wiersze czy grając w amatorskich przedstawieniach. Organizowano także wykłady z literatury polskiej czy koncerty¹⁵². Wymiaru patriotycznego nabrał z całą pewnością zaprezentowany przez doktorową Szubertową na zebraniu w końcu listopada 1917 roku wykład dla kobiet o wpływie Juliusza Słowackiego na poezję polską. Wówczas panie odczytały i omówiły również najnowsze szkice literackie Stanisława Przybyszewskiego *Poznań ostoją myśli polskiej*¹⁵³. Na początku 1916 roku dzięki członkiniom stowarzyszenia Polacy mogli posłuchać chóru „Święty Wojciech” oraz śpiewu solowego Haliny Kurzyńskiej. Dochód z tego koncertu przeznaczono na bydgoskich bezdomnych¹⁵⁴. Z kolei w karnawale organizowano zabawy¹⁵⁵. W 1920 roku biblioteka Czytelni liczyła 1022 publikacje¹⁵⁶.

Przy okazji omawiania działalności Czytelni dla Kobiet należy wspomnieć również o twórczości literackiej podejmowanej przez długoletnią przewodniczącą stowarzyszenia, Stefanię Tuchołkową. Aktywistka była autorką obrazków scenicznych i bogatej w wątki historyczne prozy epickiej. Najwięcej powieści powstało w okresie I wojny światowej. Kreowane przez Tuchołkową narracje miały na celu przede wszystkim budzenie świadomości narodowej polskich czytelników¹⁵⁷.

¹⁵⁰ *20-lecie Tow. Czytelni dla Kobiet*, s. 8.

¹⁵¹ Por. K. Grysińska-Jarmuła, *Bydgoszcz i jej mieszkańcy w okresie I wojny światowej*, s. 16–17.

¹⁵² E. Czarlińska, op. cit., s. 39–40; J. Bartnicki, op. cit., s. 84; por. H. Kulpiński, *Młody lekarz serc*, s. 147; K. Sciesiński, op. cit., s. 116. Z kolei K. Grysińska-Jarmuła, *Bydgoszcz i jej mieszkańcy w okresie I wojny światowej*, s. 17, podaje, że Czytelnia dla Kobiet „funkcjonowała przy kościele św. Trójcy i mimo trudnej sytuacji prowadziła akcję czytelniczą przez całą wojnę”.

¹⁵³ *Czytelnia dla Kobiet w Bydgoszczy – wykład o wpływie Słowackiego na poezję polską*, „Dziennik Bydgoski” z 27.11.1917, nr 271, s. 3; S. Tuchołkowa, *Do członkiń Czytelni dla Kobiet*, „Dziennik Bydgoski” z 29.11.1917, nr 273, s. 3; *Z Czytelni dla Kobiet – Odczyt o Słowackim*, „Dziennik Bydgoski” z 2.12.1917, nr 276, s. 3.

¹⁵⁴ *Koncert Czytelni dla kobiet na bezdomnych*, „Dziennik Bydgoski” z 19.02.1916, nr 40, s. 2.

¹⁵⁵ E. Czarlińska, op. cit., s. 39–40; J. Bartnicki, op. cit., s. 84; por. H. Kulpiński, *Młody lekarz serc*, s. 147.

¹⁵⁶ A. Chlewicka, op. cit., s. 61.

¹⁵⁷ „Do najmłodszych poetek naszych należą: Stawa Pruszyńska, Maryla Czerkawska, Zofja Ułaszynówna, Janina Górka, Anna Łubieńska (Wentworth), Marja Poraska, Janina Różańska, Wanda Stanisławska,



Il. 9. Zofia Kospoth-Pawłowska,
fot.; „Gazeta Bydgoska”,
1930, nr 21.



Il. 10. Stefania Tuchołkowa, przed 1916 r.,
fot.; w: S. Tuchołkowa, *Goraj. Powieść na tle czasów
Mieczysława I i Bolesława Chrobrego napisana
w 950-siątą rocznicę zaprowadzenia chrześcijaństwa
w Polsce*, Poznań 1916.

W 1916 roku ukazała się jej książka *Goraj*, która swoją fabułą sięga początków chrześcijaństwa na ziemiach polskich, w Wielkopolsce¹⁵⁸. W tym samym roku spod pióra literatki wyszła także powieść historyczna *Dziewica Orleańska*, której akcja dzieje się w średniowiecznej Francji¹⁵⁹. Natomiast z 1917 roku pochodzi sztuka dla młodzieży *Dąb św. Wincentego à Paulo*¹⁶⁰. Znacznie wcześniej Tuchołkowa opublikowała również dwa opowiadania: *Nowelki przez wnuczkę Bohdana* (1907) i *Marcinowa zagroda* (1908), a w 1909 roku wydana została jej powieść *Demon gry*¹⁶¹.

Ogromne zasługi w krzewieniu kultury polskiej i podtrzymywaniu polskiego ducha narodowego miał w okresie wojny „Dziennik Byd-

Stefania Tuchołkowa, Ge-A. (Ginalska), Julia Kreczyńska i t. d^o: C. Walewska, *Ruch Kobiety w Polsce*, cz. I, w: *Kobieta w życiu społecznym III, Wydawnictwo Jubileuszowe im. Orzeszkowej*, Warszawa 1909.

¹⁵⁸ S. Tuchołkowa, *Goraj. Powieść na tle czasów Mieczysława I i Bolesława Chrobrego napisana w 950-siątą rocznicę zaprowadzenia chrześcijaństwa w Polsce*, Poznań 1916.

¹⁵⁹ Eadem, *Dziewica Orleańska. Powieść historyczna z ilustracjami*, Poznań 1916.

¹⁶⁰ Eadem, *Dąb św. Wincentego à Paulo. Obrazek sceniczny dla młodzieży w 2 odsłonach*, Teatr Ludowy, nr 39, Poznań 1917.

¹⁶¹ Eadem, *Nowelki przez wnuczkę Bohdana*, nakładem autorki, „Dziennik Kujawski”, Inowrocław 1907; eadem, *Marcinowa zagroda (Obrazek z życia)*, Chicago 1908; eadem, *Demon gry. Powieść współczesna*, Inowrocław 1909.

goski”. W tym czasie, po wcieleniu redaktora Jana Teski do wojska i wysłaniu go na front, ta jedyna w mieście polska gazeta prowadzona była przez jego żonę Wincentynę, która współpracowała z miejscową literatką Stefanią Tuchołkową¹⁶². Pomoc zaoferowała także poetka i powieściopisarka Alina Prus-Krzemińska. Z kolei administracją gazety zajęła się Kazimiera Mencil. Teskowa szybko doprowadziła do otwarcia zamkniętej na początku wojny drukarni¹⁶³. Następnie poradziła sobie nie tylko z ostrą cenzurą zaborcy, ale także, mimo panującego konfliktu zbrojnego, spłaciła ciężące na gazecie zobowiązania finansowe i zwiększyła jej nakład, wprowadzając ją w okres prawdziwego rozkwitu. Wzrosła także popularność gazety, która zyskała swoich stałych, wiernych odbiorców¹⁶⁴. Gazeta pod kierownictwem Wincentyny Teskowej nie tylko integrowała wokół wspólnych wartości narodowych polskie środowisko patriotyczne, w tym liczne towarzystwa i koła, ale także skutecznie mobilizowała miejscową ludność polską do wytężonej pracy społeczno-narodowej i edukowała, jak powinien postępować „rzetelny Polak”¹⁶⁵. Warto podkreślić, że Tuchołkowa na łamach „Dziennika Bydgoskiego” publikowała patriotyczne wiersze i artykuły, w których agitowała czytelników do pracy na rzecz niepodległości Polski. Nie akceptowała postawy Polaków, którzy poddali się zniemczeniu¹⁶⁶. W tym samym tonie pisała swoją poezję również Alina Prus-Krzemińska. (il. 11) Lirykę okolicznościową uprawiała także Wanda Brzeska¹⁶⁷. Dodatkowo Prus-Krzemińska i Brzeska publikowały opowiadania

¹⁶² „...gdy wybuchła wojna światowa i zmuszony byłem ubrać się w nienawistny mundur, aby udać się na front do Belgii (nad kanał Ysery). Wtedy redakcję objęła żona moja, raz ze śp. Stefanią Tuchołkową”: J. Teska, *Po trzydziestu latach*, „Dziennik Bydgoski” z 5.12.1937, nr 280, s. 1; *Stopka redakcyjna*, „Dziennik Bydgoski” z 30.09.1915, nr 210, s. 3; S. Nowakowski, *30 roczników...*, s. III; *Wybuch wojny – Wielka ofiarność*, s. 36–37; K. Ściesiński, dz. cyt., s. 103.

¹⁶³ Za dział inseratowy „Dziennika Bydgoskiego” odpowiada Kazimiera Mencil: *Stopka redakcyjna*, „Dziennik Bydgoski” z 8.04.1917, nr 80, s. 3; S. Nowakowski, *30 roczników...*, s. III; *Wybuch wojny – Wielka ofiarność*, s. 36–37.

¹⁶⁴ M. Wojciechowski, dz. cyt., s. 611; K. Grysińska-Jarmuła, *Bydgoszcz w okresie I wojny światowej*, s. 35; Z. Mrozek, *Jan Teska. Szkic do portretu*, „Kalendarz Bydgoski”, 1989, s. 180–181; zob. też: S. Strąbski, „Dziennik Bydgoski”, w: *Opowieści bydgoskie*, cz. I, s. 26–27. Do listy patriotek, które redagowały „Dziennik Bydgoski”, Kulpiński zalicza także Melanię Gońską i J. Nowakowską; H. Kulpiński, *Początki prasy pomorskiej „Dziennik Bydgoski”*, „Kalendarz Bydgoski”, 1979, s. 129; D.B. Rudnicki, op. cit., s. 38; J. Kutta, *Teska Wincentyna Michalina*, s. 110–111; idem, *Tuchołkowa Stefania z domu Zaleska*, s. 145–146; por. A. Nadolska, *Ziemiańska w służbie Bydgoszczy*, s. 90.

¹⁶⁵ K. Ściesiński, op. cit., s. 104, 111.

¹⁶⁶ D.B. Rudnicki, *Polska literatura piękna publikowana na łamach „Dziennika Bydgoskiego” w latach 1907–1920*, „Kronika Bydgoska”, T. XII: 1991, s. 296; idem, „Dziennik Bydgoski”, s. 38, 49; K. Grysińska-Jarmuła, *Bydgoszcz i jej mieszkańcy w okresie I wojny światowej*, s. 19.

¹⁶⁷ D.B. Rudnicki, *Polska literatura piękna*, s. 296; idem, „Dziennik Bydgoski”, s. 38, 49.



Il. 11. Alina Prus-Krzemińska, akwarela; zbiory Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej im. dr. Witolda Bełzy w Bydgoszczy.

i nowele¹⁶⁸. Poza tym, redakcja „Dziennika Bydgoskiego”, szczególnie w czasie Wielkiej Wojny, propagowała czytelnictwo polskiej książki¹⁶⁹. Na łamach gazety ukazywały się przedruki literatury pięknej, a Tuchołkowa często występowała w roli bydgoskiego krytyka literackiego¹⁷⁰. Z początkiem 1918 roku w polskiej gazecie ukazywały się teksty literatki traktujące o dziejach miasta nad Brdą, a „proponowany wydzźwięk tych artykułów miał utwierdzić bydgoszczan w przeświadczeniu o polskości zamieszkanych przez nich ziem”¹⁷¹. Natomiast już w sierpniu 1916 roku Wincentyna Teskowa zainicjowała akcję przynoszenia do redakcji używanych książek dziecięcych¹⁷², a w kolejnym roku gazeta rozpoczęła rozdawnictwo elementarzy do nauki języka polskiego¹⁷³.

W czasie Wielkiej Wojny polskie działaczki patriotyczne w mieście nad Brdą wzięły udział w obchodach żałobnych związanych ze śmiercią Henryka Sienkiewicza (przełom 1916 i 1917 roku) oraz 100. rocznicy

¹⁶⁸ Idem, *Polska literatura piękna*, s. 298–299; idem, „Dziennik Bydgoski”, s. 47.

¹⁶⁹ M. Wojciechowski, op. cit., s. 613.

¹⁷⁰ D.B. Rudnicki, *Polska literatura piękna*, s. 294–295.

¹⁷¹ Cyt. za: K. Ściesiński, op. cit., s. 116.

¹⁷² M. Wojciechowski, op. cit., s. 613.

¹⁷³ K. Ściesiński, op. cit., s. 117.



Il. 12. Sokół Żeński Bydgoszcz I, 1918, fot.;
Archiwum Państwowe w Bydgoszczy.

śmierci Tadeusza Kościuszki (1917). W ukonstytuowanym wówczas w Bydgoszczy Komitecie Kościuszkowskim, w skład którego weszli najbardziej zasłużeni działacze polscy, m.in. dr Jan Biziel, ks. Jan Filipiak czy adwokat Melchior Wierzbicki, pracowała także Wincentyna Teskowa. Obok akcji promujących samą osobę Najwyższego Naczelnika Siły Zbrojnej Narodowej w czasie insurekcji kościuszkowskiej oraz kulturę ojczystą, tradycyjnie prowadzona była także zbiórka pieniędzy na cele narodowe, w tym walkę o niepodległość Polski. Były to najbardziej spektakularne i najlepiej zorganizowane przez Polaków w czasie wojny bydgoskie obchody patriotyczne. Miały one decydujący wpływ na ożywienie tutejszych stowarzyszeń polskich i wysoką aktywność narodową miejscowej ludności, aż do 1920 roku¹⁷⁴. Na łamach „Dziennika Bydgoskiego” Stefania Tuchołkowa komentowała „Obchód Kościuszkowski”, który odbył się w listopadzie 1917 roku w sali Domu Polskiego. Wówczas utwory patriotyczne grała na skrzypcach Maria Szereiberówna i wystawiony został żywy obraz – przed-

¹⁷⁴ Z. Urbanek, op. cit., s. 79–80; M. Wojciechowski, op. cit., s. 615; K. Grysińska-Jarmuła, *Bydgoszcz w okresie I wojny światowej*, s. 34; J. Karwat, op. cit., s. 418; K. Ściesiński, op. cit., s. 114.

stawienie *Bitwa racławicka*¹⁷⁵. Kilka dni później także Towarzystwo Ziemianek Koło bydgoskie we własnej siedzibie na Zbożowym Rynku 5 uczciło rocznicę zgonu przywódcy insurekcji¹⁷⁶. Z kolei, na koniec roku postać Tadeusza Kościuszki upamiętniło jeszcze Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół”, wystawiając w Domu Polskim przedstawienie amatorskie *Zmartwychwstanie*¹⁷⁷. (il. 12)

Pod koniec wojny, w listopadzie 1918 roku, w Domu Polskim powołano pierwszą w Bydgoszczy drużynę skautek im. Królowej Jadwigi – 1. BDH. Składała się ona głównie z członkiń Stowarzyszenia Oświatowego „Brzask”. Jak wskazuje Teodora Maciejewska-Janke, organizatorką i pierwszą drużynową została Zofia Waszakówna – polska nauczycielka-patriotka i późniejsza współorganizatorka polskiego szkolnictwa w Bydgoszczy. Skautki brały udział w tajnych kursach ratownictwa medycznego, odbywały ćwiczenia sanitarne oraz uczyły się terenoznawstwa, sygnalizacji i pionierki. Zgodnie z ideą stowarzyszenia dziewczęta zaznajamiały się także z historią i literaturą polską. Wszystkie te umiejętności miały być przydatne w czasie walk o wolną Polskę¹⁷⁸.

Na zakończenie warto również przypomnieć żonę Leona Posłuszne-
go, od 1915 roku właścicielką „Księgarni Bydgoskiej” przy ul. Niedź-
wiedziej (róg ul. Jezuickiej), która prowadziła ją razem z mężem¹⁷⁹.
W księgarni tej godni zaufania Polacy mogli nabyć wartościowe książki
zakazane przez zaborcę. Małżeństwo dodatkowo organizowało tajne
nauczanie języka polskiego. Poza tym, w 1919 roku „Księgarnia Byd-
goska” wydała i rozprowadzała polski dramat patriotyczny Stefanii
Tuchołkowej *Gdy zabrzmią trąby Chrobrego*¹⁸⁰.

¹⁷⁵ S. Tuchołkowa, *Obchód Kościuszkowski na Sali Domu Polskiego (dnia 4 listopada 1917)*, „Dziennik Bydgoski” z 6.11.1917, nr 254, s. 1.

¹⁷⁶ *Baczność Panie Ziemianki Koła bydgoskiego*, „Dziennik Bydgoski” z 11.11.1917, nr 259, s. 3.

¹⁷⁷ „Sokół” *tutejszy*, „Dziennik Bydgoski” z 23.12.1917, nr 293, s. 3; „Zmartwychwstanie”, „Dziennik Bydgoski” z 25.12.1917, nr 294, s. 4.

¹⁷⁸ T. Maciejewska-Janke, *Harcerstwo żeńskie w Bydgoszczy 1918–1949*, Bydgoszcz 2002, s. 10–11; *Harcerstwo żeńskie w Bydgoszczy w latach 1918–1949 we wspomnieniach swych członkiń (cz. 1)*, oprac. T. Maciejewska-Janke, „Kronika Bydgoska”, T. XIX: 1998, s. 326; M. Hojan, *Harcerstwo w Bydgoszczy 1917–1997*, Bydgoszcz 1997, s. 5–6.

¹⁷⁹ J. Podgórczyny, *Pierwsi drukarze i księgarze polscy w Bydgoszczy*, „Kalendarz Bydgoski”, 1975, s. 153; J.J., *O księgarzu który aktorom pensje fundował. Z tradycji walk o polskość*, „Kalendarz Bydgoski”, 1976, s. 154.

¹⁸⁰ S. Tuchołkowa, *Gdy zabrzmią trąby Chrobrego. Epizody sceniczne w 3 aktach ze śpiewami narodowymi na tle wojny i zmartwychwstania Polski*, Bydgoszcz 1919; J.J., *O księgarzu który aktorom*, s. 154.

Podsumowanie

W końcowym okresie przynależności Bydgoszczy do Cesarstwa Niemieckiego Polki podjęły trudną i konsekwentną walkę z germanizacją, która była tożsama z aktywnością patriotyczną kobiet wielkopolskich. Głównie konieczność obrony polskiej tożsamości narodowej zdeterminowała powstanie w mieście nad Brdą ruchu kobiecego. Wytężona praca członkiń organizacji kobiecych i działaczek niezrzeszonych, zarówno ta legalna, jak i konspiracyjna, wiązała się z podejmowaniem przez bydgoszczanki różnorodnych aktywności w sferze publicznej, w tym społecznej, kulturalnej, wychowawczo-oświatowej czy charytatywnej. W pracach bydgoskich organizacji podejmujących działania na rzecz podtrzymania kultury i języka ojczystego brało udział wiele kobiet. Spośród Polek wchodzących w skład zarządów towarzystw kobiecych i ich najaktywniejszych członkiń wyróżniały się przede wszystkim żony i córki znanych i ogólnie szanowanych bydgoskich lekarzy, kupców, przemysłowców, którzy najczęściej sami prowadzili szeroką działalność społeczno-narodową, oraz kobiety niezamężne, w szczególności nauczycielki (w tym miejscu należy podkreślić zaangażowanie w krzewieniu polskość kobiet związanych z „Dziennikiem Bydgoskim”). Niewątpliwie lokalne aktywistki zaliczały się do polskiej elity społecznej ówczesnej Bydgoszczy. Charakterystyczne było to, że wiele z patriotek nie ograniczało się do pracy w jednym stowarzyszeniu, ale najczęściej udzielały się w kilku tożsamych. Organizowały także różnorodne wydarzenia oraz inicjowały działania społeczno-kulturalne. Większość aktywistek należała do tutejszego środowiska katolickiego i w swojej pracy ściśle łączyła ideały narodowe z katolickimi. W swoich poczynaniach kobiety mogły liczyć na wsparcie miejscowego kleru, któremu nieobca była popularyzacja postaw patriotycznych w polskim społeczeństwie. Poza tym, bydgoskie „strażniczki polskości” zajmowały się konsolidacją swoich rodaczek wokół polskich wartości narodowych i zachęcały kobiety do wytężonej pracy dla wspólnej, nadrzędnej sprawy, jaką w tym okresie była niepodległość Polski. Warto podkreślić, że po zakończeniu I wojny światowej bydgoszczanki, tak jak inne patriotki w Poznańskim, brały udział w powstaniu wielkopolskim¹⁸¹. Oprócz tego wykazywały aktywność

¹⁸¹ Szerzej: A. Nadolska, „Konspiracja w spódnicy”, s. 221–232; J. Wojciak, *Bydgoszcz w dobie Powstania*

w okresie przejściowym 1919/1920, m.in. jako członkinie Polskiej Rady Ludowej na miasto Bydgoszcz i przedmieścia oraz współtwórczynie polskiego szkolnictwa¹⁸², a także współorganizowały wydarzenia związane z powrotem Bydgoszczy do Polski w styczniu 1920 roku i przyjęciem Wojska Polskiego w mieście nad Brdą¹⁸³.

Mając na uwadze powyższe fakty, należy stwierdzić, że znacząca rola lokalnych patriotek w podtrzymaniu tożsamości narodowej Polaków, jak i w odzyskaniu przez Bydgoszcz wolności jest niepodważalna. Ówczesne przewodniczące miejscowych organizacji kobiecych, w tym głównie Wincentynę Teskową, Stefanię Tuchołkową oraz Marię i Eugenię Czarlińskie, ale i pozostałe działaczki, śmiało można nazwać Matkami bydgoskiej Niepodległości.

Aktywność patriotyczna kobiet, prowadzona w mieście nad Brdą od końca XIX wieku do stycznia 1920 roku, zaowocowała w czasach II Rzeczypospolitej Polskiej. Wypracowane przez Polki w latach niewoli sposoby organizowania i angażowania się w ciężką pracę na rzecz odrodzenia Ojczyzny były często wykorzystywane w nowych warunkach społeczno-politycznych. Działalność kobiet, która w tym okresie przybrała już inne formy, obok edukowania dzieci i dorosłych, działań kulturowych, pomocy najuboższym czy emancypacji kobiet, nadal miała na celu przede wszystkim podtrzymanie polskiej tożsamości narodowej. Tuż po powrocie Bydgoszczy do odrodzonego kraju działaczki brały czynny udział w polonizacji miasta. Do starszych aktywistek społeczno-kulturalnych i charytatywnych pracujących nieprzerwanie w latach 20. XX wieku i tych, które przybyły z innych części kraju,

Wielkopolskiego, w: *Bydgoszcz w dobie Powstania Wielkopolskiego*, red. Z. Grot, Prace Popularnonaukowe nr 5, Bydgoszcz 1970, s. 71; R. Cierzniewska, *Walka o oświatę polską w Bydgoszczy i regionie w dobie powstania wielkopolskiego*, „Kronika Bydgoska”, T. XVI: 1995, s. 101; M. Hojka, *Wierni Macierzy. Bydgoszczanie w Powstaniu Wielkopolskim 1918/19*, Bydgoszcz 1999; M. Wojciechowski, op. cit., s. 622; zob. też: A. Barłóg, *Udział kobiet w Powstaniu Wielkopolskim 1918/1919 (ze szczególnym uwzględnieniem wkładu ziemianek i mieszkanek wsi)*, w: *Zwycięskie powstanie 1918/1919. Materiały z konferencji popularnonaukowej zorganizowanej w dniu 24 października 2008 r., Katalog wystawy czasowej 24 października 2008 r. – 8 marca 2009 r.*, Muzeum Narodowe Rolnictwa i Przemysłu Rolno-Spożywczego w Szreniawie, Szreniawa 2008.

¹⁸² M.K. Jeleniewski, *Bydgoskie wybory 1920–1939*, Bydgoszcz 1994, s. 8, 25; idem, *Rada Ludowa na miasto Bydgoszcz i przedmieścia 1918–1920*, „Kronika Bydgoska”, T. XII: 1991, s. 207–208, 211, 217; J. Wojciak, *Pod pruskim zaborem 1815–1920*, s. 173–174.

¹⁸³ R. Sudziński, *Uwarunkowania i czynniki rozwoju Bydgoszczy w II Rzeczypospolitej (1920–1939)*, w: *Historia Bydgoszczy*, t. 2, cz. 1, s. 36; J. Kutta, *Powrót Bydgoszczy do Macierzy 1920*, Bydgoszcz 1993, s. 5–9; J. Wojciak, *Pod pruskim zaborem 1815–1920*, s. 178; K. Drozdowski, *Bydgoszcz 1920. Wojsko w niepodległym mieście*, „Kronika Bydgoska”, T. XXXIX: 2018, s. 123, 126.

w kolejnym dziesięcioleciu dołączyły młodsze. Najgorliwsze dla sprawy polskiej patriotki, m.in. Wincentyna Teskowa i Stefania Tuchołkowa, debiutowały w roli radnych miejskich, mając wpływ na lokalne życie polityczne¹⁸⁴. Z kolei Teskowa „za zasługi przy odzyskaniu Bydgoszczy dla Polski” w 1929 roku otrzymała Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski¹⁸⁵.

PS

Próbie popularyzacji wśród mieszkańców Bydgoszczy kobiet-patriotek podejmuje Dział Historii Muzeum Okręgowego im. Leona Wyczółkowskiego w Bydgoszczy. W 2016 roku publicystka Stefania Tuchołkowa i członkinie Czytelnicy dla Kobiet były bohaterkami dwóch edycji gry miejskiej pn. „Czas na Bydgoszcz”¹⁸⁶. Świętując 100. rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości i uzyskania przez Polki czynnego i biernego prawa wyborczego, bydgoskie Muzeum Okręgowe w ramach przygotowanej wystawy czasowej „Niepodległa Polska. 1918 rok” stworzyło ścieżkę zwiedzania, w której w rolę narratorki wydarzeń tego okresu wcieliła się redaktorka Wincentyna Teskowa¹⁸⁷, oraz grę turystyczną „Bydgoskie Kobiety”, traktującą o najaktywniejszych działaczkach miasta nad Brdą na początku XX wieku¹⁸⁸. Jednak prawdziwym zwieńczeniem działań na rzecz przywracania pamięci lokalnym aktywistkom

¹⁸⁴ Szerzej: A. Nadolska, *Radne miejskie w międzywojennej Bydgoszczy*, „Kalendarz Bydgoski”, 2017, s. 115–118.

¹⁸⁵ *Ojczyzna nagradza zasłużonych*. „Polonię Restitute” (krzyż oficerski) otrzymała p. redaktorowa Teskowa, „Dziennik Bydgoski” z 30.11.1929, nr 277, s. 8; *Zasłużona działaczka*, „Dziennik Bydgoski” z 19.01.1930, nr 15, s. 14.

¹⁸⁶ Dwie edycje gry miejskiej pn. „Czas na Bydgoszcz” przygotowali Anna Nadolska i Dariusz Leśniewski z Działu Historii Muzeum Okręgowego im. Leona Wyczółkowskiego w Bydgoszczy. Natomiast projekt graficzny ulotki gry stworzyła Ewa Widacka-Matoszko z Działu Edukacji i Promocji ww. Muzeum: *Gra miejska z użyciem aplikacji „Czas na Bydgoszcz”*, Muzeum Okręgowe im. Leona Wyczółkowskiego w Bydgoszczy, [online], [dostępny: <http://muzeum.bydgoszcz.pl/wydarzenia/4,7624,0,0,Gra-miejska-z-uzyciem-aplikacji-Czas-na-Bydgoszcz,1>], [dostęp: 12.07.2017].

¹⁸⁷ Kuratorami wystawy „Niepodległa Polska. 1918 rok” (czynnej od 11.11.2018 r. do 12.05.2019 r.) i autorami ścieżki zwiedzania byli Anna Nadolska i Dariusz Leśniewski z Działu Historii Muzeum Okręgowego im. Leona Wyczółkowskiego w Bydgoszczy. Natomiast aranżację plastyczną stworzyła Ewa Widacka-Matoszko z Działu Edukacji i Promocji ww. Muzeum: *Informacje o wystawie: „Niepodległa Polska. 1918 rok”*, Muzeum Okręgowe im. Leona Wyczółkowskiego w Bydgoszczy, [online], [dostępny: <http://muzeum.bydgoszcz.pl/wystawy/id,257,0,0,Niepodlegla-Polska-1918-rok>], [dostęp: 29.09.2018].

¹⁸⁸ Autorami gry „Bydgoskie Kobiety” byli Anna Nadolska i Dariusz Leśniewski z Działu Historii Muzeum Okręgowego im. Leona Wyczółkowskiego w Bydgoszczy. Natomiast projekt graficzny ulotki gry stworzyła Ewa Widacka-Matoszko z Działu Edukacji i Promocji ww. Muzeum: *Gra turystyczna „Bydgoskie Kobiety”*, Muzeum Okręgowe im. Leona Wyczółkowskiego w Bydgoszczy, [online], [dostępny: http://muzeum.bydgoszcz.pl/gry_turystyczne/95,9959,0,0,Gra-turystyczna-do-pobrania-od-11-listopada-2018r,1], [dostęp: 29.09.2018].

było otwarcie, w roku jubileuszowym 2020, ekspozycji czasowej „Ku Wolności. Bydgoszcz 1914–1920” wraz z wydaniem katalogu wystawy, przybliżającej m.in. problem emancypacji kobiet w okresie I wojny światowej oraz sylwetki bydgoskich patriotek¹⁸⁹. W ramach ekspozycji odbiorcy mogli dodatkowo wysłuchać wykładu o lokalnych patriotkach „Matki bydgoskiej Niepodległości”¹⁹⁰. W tym samym roku Muzeum współorganizowało także wystawę posterową „Zasłuż(one) Niepodległej Bydgoszczy”, która ukazywała rolę kobiet w kreowaniu życia kulturalno-społecznego w międzywojennej Bydgoszczy¹⁹¹.

¹⁸⁹ *Ku Wolności. Bydgoszcz 1914–1920. Katalog wystawy*, oprac. A. Nadolska, red. naukowa M.F. Woźniak, Muzeum Okręgowe im. Leona Wyczółkowskiego w Bydgoszczy, Bydgoszcz 2020; kuratorem wystawy „Ku Wolności. Bydgoszcz 1914–1920” (czynnej od 20.01. do 10.05.2020 r.) była kustosz Anna Nadolska, kierownik Działu Historii Muzeum Okręgowego im. Leona Wyczółkowskiego w Bydgoszczy. Natomiast aranżację plastyczną stworzył grafik Jan Gordon.

¹⁹⁰ Referat „Matki bydgoskiej Niepodległości” 8.03.2020 r. wygłosiła kustosz Anna Nadolska, kierownik Działu Historii Muzeum Okręgowego im. Leona Wyczółkowskiego w Bydgoszczy: *Kobiety, bydgoszczanki, które przeszły do historii. Poznajcie je!*, [online], [dostępny: <http://www.radiopik.pl/2,84319,kobiety-bydgoszczanki-ktore-przeszly-do-historii>], [dostęp: 8.03.2020].

¹⁹¹ Autorką wystawy „Zasłuż(one) Niepodległej Bydgoszczy” (czynnej od 6.03. do 31.03.2020 r.) była kustosz Anna Nadolska, kierownik Działu Historii Muzeum Okręgowego im. Leona Wyczółkowskiego w Bydgoszczy; inicjator i współorganizator wystawy – Miasto Bydgoszcz (w tym projekt graficzny): *Wzbogaciły historię niepodległej Bydgoszczy. Zostały wyróżnione na wystawie*, [online], [dostępny: <https://bydgoszcz.tvp.pl/47005265/sylwetki-16-kobiet-zasluzonych-dla-bydgoszczy>], [dostęp: 7.03.2020].

Summary

Our “Guardians of Polishness”. Patriotic Activities of Polish Women in Bydgoszcz at the End of the Prussian Era

The author intended to reveal the significance of local patriotic women in maintaining the national identity of compatriots in Bydgoszcz just before Polish independence. Women’s patriotic activity in Bydgoszcz is shown in the background of women from Great Poland activities in Pozen District. Women from Bydgoszcz are shown as women engaged in work to sustain and create Polish identity in the German city just before and during World War I. This article is very important for Polish historiography because the history of Polish women patriots in Bydgoszcz is for the first time researched. Polish women activists, unknown for most people in Bydgoszcz and unexplored as a part of local history so far, will be added to the Pantheon of famous man-patriots. Recovery of historical memory of women from Bydgoszcz fight against Germanization from the 19/20 century to the end of 1918 was an important part of this project’s author purpose.

Słowa kluczowe: aktywność patriotyczna, bydgoszczanki, historia kobiet, Bydgoszcz, zabór pruski, I wojna światowa

Keywords: patriotic activity, women from Bydgoszcz, women’s history, Prussian Partition, World War I